

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 5 (1398)
5.02.1999r.
cena 80 gr



Świdnik Melgiew Piaski Rybczewice Trawniki

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail:glos@sonic.com.pl

Centrum Powiatowej Administracji szuka siedziby

Jednym z tematów omawianych na wtorkowej sesji Rady Powiatu Świdnickiego było przejęcie od PZL Świdnik biurowca, w którym zlokalizowane będzie Centrum Powiatowej Administracji Zespołowej. Dyrekcja przedsiębiorstwa akceptuje ten pomysł jako formę zbycia zbędnych obiektów i oddłużenia wobec gminy i powiatu. Władze powiatu liczą na finansowe wsparcie adaptacji przejmowanych pomieszczeń przez wicepremiera Janusza Tomaszewskiego.

Biurowiec za długi?

Prowadzimy rozmowy z zarządem PZL o przekazanie powiatowi budynku o powierzchni 2,7 tys. mkw. wraz z przylegającymi doń terenami przeznaczonymi na parkingi - mówi starosta **Wiesław Jaworski**. - W centrum znajdują swoją siedzibę: Starostwo Powiatowe, Powiatowa Komenda Policji, Powiatowa Inspekcja Sanitarno Epidemiologiczna, Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowy Zarząd Dróg. Planuje się tu także umieszczenie od roku 2000 Powiatowego Urzędu Pracy, Urzędu Skarbowego i Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dodatkowym atutem lokalizacji budynku jest to, że w sąsiedztwie znajduje się Zespół Szkół Technicznych z bazą warsztatową, którą można wykorzystać w części jako zaplecze techniczne i garażowe Powiatowej Komendy Policji. W odległości około 600 m usytuowana jest stacja PKP. Istnieje też możliwość uruchomienia dworca PKS.

80-rocznica Związku Inwalidów Wojennych

Wierni patriotycznej tradycji

Uroczyste spotkanie z okazji 80-lecia Związku Inwalidów Wojennych RP, odbyło się w sobotę, 30 stycznia.

Związek Inwalidów Wojennych RP powołano 19 kwietnia 1919 roku. Jego zadaniem była pomoc żołnierzom, którzy utracili zdrowie. W kraju po I Wojnie Światowej było ponad 220 tys. trwale okaleczonych żołnierzy.

Zgodnie ze statutem opieką objęto wszystkich, którzy posiadali obywatelstwo polskie, bez względu na to w której armii służyli. W 1938 roku Związek liczył ponad 150 tys. członków, 98 tys. osób otrzymało renty odszkodowawcze. Związek nie zaprzestał działania w okresie okupacji hitlerowskiej, uczestnicząc w ruchu oporu. Jesienią 1944 roku Związek Inwalidów Wojennych wzno-

wił działalność na terenach wschodniej Polski, organizując pomoc żołnierzom. Korzystając z doświadczeń międzywo-

majątku, który nigdy nie został zwrócony. Zakaz działalności trwał do 1956 roku. Przywracając prawo do istnienia,



Mikołaj Kaczyński (z lewej) otrzymał medal przyznany przez Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych.

Fot. Sławomir Socha

jennych, Związek stworzył spółdzielnię inwalidzką. Zysk z prowadzonej działalności gospodarczej przeznaczony był na pomoc dla inwalidów.

W 1950 roku rząd PRL zawiesił działalność Związku, uznając że państwo otacza opieką wszystkich obywateli i organizacje opiekuńcze nie są potrzebne. Decyzja ta wiązała się z odebraniem

pozbawiono Związek opieki i pomocy. Dopiero w 1974 roku wydano ustawę o zobowiązaniach emerytalnych dla inwalidów wojennych i ich rodzin.

Z inicjatywy członków Związku mieszkających w Świdniku, w 1973 roku powstało koło terenowe obejmujące swą działalnością Świdnik oraz 9 gmin.

Dokończenie na str. 2

Jeśli potrzebujesz pomocy

Osoby doświadczające przemocy w rodzinie mogą skorzystać z pomocy, jakiej udziela świdnicki Punkt Informacyjno-Interwencyjny d.s. Przemocy w Rodzinie, który mieści się przy ulicy Baczyńskiego 4/3 w godzinach 12-16. Telefon: 751-22-99

Zarobki w powiecie

W czasie ostatniej sesji Rady Powiatu podjęto uchwały w sprawie płac dla członków zarządu i diet radnych. Wynagrodzenie starosty wynosi 5,5 tys. zł brutto. Wicestarosta zarabiać będzie 4,2 tys. zł, sekretarz powiatu 3,9 tys. zł, natomiast skarbnik 4 tys. zł. Radni ustalili również podstawowe zryczałtowane diety. Wynoszą one: dla przewodniczącego rady - 1 tys. zł, dla wiceprzewodniczącego - 700 zł, dla przewodniczących komisji 600 zł, dla radnych 400 zł i dla nieetatowych członków Zarządu Powiatu 1 tys. zł. Zdecydowano też, że zmniejszenie diety z powodu nieobecności na sesji radnego i członka zarządu wynosi 50% diety. Nieobecność radnego na posiedzeniu komisji spowoduje zmniejszenie diety o 25%, zaś nieobecność członka zarządu na posiedzeniu tego ciała 10%.

Niepełnosprawni zostają w Świdniku

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego zarząd wystąpił z wnioskiem o przekazanie zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych do powiatu lubelskiego. Motywowało to zbyt szczupłą bazą lokalową starostwa i brakiem pieniędzy na zatrudnienie pracownika, który zajmowałby się tymi sprawami. Jednak po wysłuchaniu wyjaśnień **Andrzeja Mańki**, dyrektora Wojewódzkiego Oddziału PFRON-u, którego na obrady zaprosili radni klubu AWS przeciwni proponowanemu przez zarząd powiatu rozwiązaniu, starosta wycofał swój wniosek.

Postawienie zadań związanych z rehabilitacją społeczną i zawodową w naszym powiecie leży zarówno w interesie ludzi niepełnosprawnych jak i władz powiatowych - wyjaśnia **Andrzej Mańka**. - Skróci to i ułatwi drogę jaką będą musieli pokonać ci ludzie, by załatwić swoje sprawy. Taki jest przecież sens przeprowadzanej właśnie reformy Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Oddanie zadań zażyczyli też argumenty osób twierdzących, że powiat świdnicki jest tworem sztucznym i nie powinien istnieć. Pozbawimy się trudnych spraw, bo nie umiemy sobie z nimi poradzić. Poza tym przekazując je do Lublina stracimy nad nimi kontrolę. Przeprowadzona analiza wskazuje, że z tych spraw w powiecie nie będzie tak dużo. Na ten rok zgłoszono 10 wniosków o likwidację barier architektonicznych. Dla przykładu powiem, że 132 takie wnioski, z obszaru trzech województw w oddziale załatwiali dwaj pracownicy.

W plebiscycie na Świdniczanina Roku

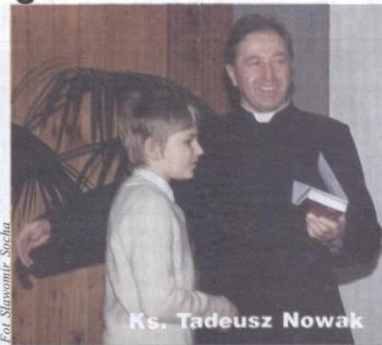
KIM SĄ NASI KANDYDACI?



Ewa Głodzik

Ewa Głodzik kieruje Przedszkolem Integracyjnym. W ostatnich wyborach samorządowych wybrana została na radną powiatu świdnickiego. Działa także w Stowarzyszeniu na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi przy Klinice Hematologii i Onkologii Dziecięcej w Lublinie, którego jest wiceprezesem. Ewa Głodzik to ciepła i wrażliwa kobieta śpiesząca z pomocą każdej pokrzywdzonej istocie. Jej domowy numer telefonu

Dokończenie na str. 3



Ks. Tadeusz Nowak

Jestem synem Ziemi Hrubieszowskiej. Pochodzę z liczącego kilka domów Filipina w parafii Grabowiec znanej z walk toczonych przez partyzantów Armii Krajowej. Pod koniec wojny, kiedy przez strategicznie na wzgórzu położoną wioskę przetaczał się front, moja matka, ukryta w okopie, bliska rozwiązania modliła się: Boże, jeśli muszę zginąć, to przynajmniej uratuj to dziecko. A jeśli je uratujesz, to

Dokończenie na str. 3



Henryk Maruszak

Pan Henryk Maruszak zapytany o to, co teraz robi jego orkiestra odpowiedział wcale nie żartując: boimy się. Starszej od miasta, bo działającej od 1952 roku, przy WSK. Orkiestrze Dętej „Helicopters Brass Orchestra”, zakład odmówił finansowego wsparcia a dokładnie opłat za próby i wyjazdy. Orkiestrze towarzyszącej wszystkim ważnym uroczystościom w WSK jak również w mieście grozi widmo rozwiązania.

Dokończenie na str. 3

GŁOS Tygodnik
ŚWIDNIKA

KUPON
PLEBISCYTOWY

ŚWIDNICZANIN
ROKU '98

Głosuję na kandydaturę:

Imię, nazwisko i dokładny adres
osoby głosującej

Pielęgniarki środowiskowe zbierają deklaracje

Kto postawi bańki

W przychodniach na Brzezinach i przy Niepodległości działają Gabinet Porad Pielęgniarskich, w których można zmierzyć ciśnienie, zbadać poziom cukru w krwi, otrzymać informację dotyczącą opieki nad chorym, zamówić wykonanie zastrzyków w domu pacjenta. Wszystkie zastrzyki nie tylko antybiotyki wykonywane są również w soboty, niedziele i święta. Te wszystkie usługi pielęgniarskie są bezpłatne i stanowią ofertę Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej "Jedność" i "Zgoda". Pielęgniarki środowiskowe z "Jedności" obejmują działaniem rejon Praktyk Rodzinnych "Brzezin I,II,III", a ze "Zgody" Praktyk Rodzinnych "Medyk" i "Rodzina".

"Nie działamy w mieście od dzisiaj - mówi pani Halina Jarosińska - kierowniczka Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "Jedność". Wiele pacjentów od dawna korzystało z pomocy pielęgniarek środowiskowych. Nastąpiła tylko zmiana organizacyjna. Nie jesteśmy pracownikami przychodni, tylko samodzielnymi jednostkami działającymi na podstawie umowy z kasą chorych. Chcę to bardzo wyraźnie podkreślić, że wykonywane przez nas usługi pielęgniarskie w domu pacjenta są bezpłatne. Pacjenci kas chorych. Pacjenci, którzy chcą z naszych usług korzystać powinni wypełnić deklarację. Nie pociągają żadnych dodatkowych opłat. Nie pozbawia to również nikogo opieki lekarskiej. Naszym zadaniem jest współpraca z lekarzami.

Doskonale układa się ona z lekarzem z Branżowej Kasy Chorych. Opiekując się jego chorymi, informujemy go o stanie zdrowia pacjenta.

Nasza rola to również rozpoznanie środowiska. Odwiedzamy mieszkańców w domu, to daje nam dodatkowe informacje o jego sytuacji rodzinnej i materialnej. Zadaniem pielęgniarki środowiskowej jest współpraca z organizacjami, które zajmują się w mieście pomocą dla ludzi znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej. W Świdniku jest bardzo dużo starszych samotnych ludzi, inwalidów. Często mają kłopoty z najprostszymi sprawami np. wykupieniem leków. Pomoc w załatwieniu wizyty lekarskiej dla starszych obłożnie chorych ludzi, wykonanie zastrzyków, podłączenie kro-

plówek, realizacja recept to właśnie zadania pielęgniarek środowiskowych, które świadczą usługi pielęgniarskie w domu chorego.

Wszystkich zainteresowanych pracą pielęgniarek środowiskowych, informujemy, że Gabinet Porad Pielęgniarskich znajduje się w przychodniach na Brzezinach i przy Niepodległości. Czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 18. W tym czasie można zamówić pielęgniarską poradę domową, wykonanie zastrzyków. Dodatkowe informacje można otrzymać pod numerami telefonów: 751-73-60 - "Jedność", 751-48-10 - "Zgoda".

iw

Dnia 01.01.1999 roku została podpisana umowa między SPECJAL-MED Małgorzatą Olszewską a Regionalną Kasą Chorych w Lublinie. Umowa obejmuje świadczenie usług z zakresu opieki pielęgniarskiej w środowisku nauczania i wychowania. Opieką swoją obejmuje dzieci i młodzież Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku ul. C.K.Norwida 4, tel. 468-89-82. Miejscem wykonywania działalności gospodarczej i jednocześnie siedzibą firmy jest gabinet pielęgniarski w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Godziny pracy są podane do wiadomości dyrekcji szkoły i osobom zainteresowanym. Skargi i wnioski przyjmowane są w gabinecie pielęgniarskim SPECJAL-MED w poniedziałki w godz. 8.00 - 12.00 oraz w Regionalnej Kasie Chorych w Lublinie, ul. Szkolna 6.

Wierni patriotycznej tradycji

Dokończenie ze str. 1

(Wólka Lubelska, Melgiew, Łęczna, Puchaczew, Trawnik, Fajstlawice, Rybczewice, Piaski). W tym okresie Koło zrzeszało 112 członków zwyczajnych i 40 osób podopiecznych (wzduy po inwalidach i żołnierzach poległych w czasie wojny). W 1984 roku Koło przekształcone zostało w Oddział, który dzisiaj liczy 107 członków zwyczajnych i 68 osób podopiecznych. Pierwszym prezesem Świdnickiego Koła był Andrzej Żubr, następnie funkcję tę pełnił Kazimierz Witkowski. Od 1984 roku prezesem Oddziału jest Mikołaj Kaczyński. Praca Zarządu Oddziału ze względu na rozległy teren i fakt, że większość osób to ludzie schorowani, jest bardzo utrudniona. W miarę możliwości wszyscy członkowie Związku objęci są opieką. Osoby, które nie mogą samodzielnie się poruszać odwiedzane są w domu. Do najuboższych kierowana jest pomoc. Przez 10 lat działała Przychodnia Lekarska dla Inwalidów Wojennych.

Prezes Oddziału Mikołaj Kaczyński podziękował za dotychczasową pomoc, bez której Związek nie mógłby funkcjonować. Szczególne słowa uznania skierował do lekarzy Wandy Dmowskiej, Teresy Dyzny i Mariana Dobrowolskiego, którzy społecznie sprawowali opiekę medyczną nad inwalidami wojennymi.

mi wojennymi. Znaczącej pomocy udzieliła też dyrekcja ZOZ-u, udostępniając pomieszczenie na gabinet lekarski. Zarząd Związku zawsze też może liczyć na pomoc Józefa Zygmuntczaka i Jana Sprawki.

Z okazji 80-rocznicy wszystkim zasłużonym członkom oraz przyjaciółom Związku wręczono pamiątkowe medale. Podczas dyskusji mówiono o przyszłości Związku i nękających go kłopotach. Wierni patriotycznej tradycji i naczelnej dewizie "Bóg Honor i Ojczyzna", która towarzyszyła im przez wszystkie lata, mają często poczucie opuszczenia i osamotnienia w kraju dla którego poświęciło zdrowie a i ich koledy i rodziny życie. Pamiętajmy o nich dopóki jeszcze są razem z nami.

iv

Ruch Odbudowy Polski Ognio w Świdniku

zaprasza mieszkańców Świdnika na spotkanie z psem dr Wojciechem Włodarczykiem.

Spotkanie odbędzie się 08.02.1999 r. o godz. 18.00 w świetlicy PGKIM przy ul. Konopnickiej 2.

Zarząd Ognia
Kazimierz Bachanek

REPERTUAR KINA „LOT”

5-7 lutego - ŚMIERTELNY REJS - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
8 lutego - KINO NIECZYNNIE;
9-11 lutego - SZESĆ DNI, SIEDM NOCY (wyk. Harrison Ford, Anne Heche) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
12-14 lutego - CUDOTWÓRCA (wyk. Eddie Murphy, Jeff Goldblum) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00; BLADE - WIECZNY ŁOWCA (wyk. Wesley Snipes, Stephen Dorff) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
15 lutego - KINO NIECZYNNIE.

BLADE - WIECZNY ŁOWCA

Rok 1967: kobieta umiera po ataku niezidentyfikowanego sprawcy, przed śmiercią rodzi dziecko. W trzydziści lat później okazuje się, że urodzony wtedy chłopiec jest istotą łączącą w sobie cechy człowieka i wampira. Służy ludziom, zwalcza wampiry, jego opiekunem jest sędziwy uczeń, mistrz wiedzy tajemnej. 12-14.02.1999.

BLADE - WIECZNY ŁOWCA

Imię i nazwisko

Adres lub nr telefonu

ŚWIDNIKA

kino LOT

Trzy dwuosobowe wejściówki na film „BLADE - WIECZNY ŁOWCA” zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do 9 lutego br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupon wycięte z „Głosu Świdnika”.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie
Śp. Mariana WÓJCIKA
serdeczne Bóg zapłać
składa żona, córki, syn, zięciowie, wnuki.

Romuald Gumiński, AWS: „Dzisiaj głosowane były sprawy dość kontrowersyjne - prace członków Zarządu Powiatu i diety radnych. Z reguły mieszkańcy, może nie do końca szlachnie, bardzo się nimi emocjonują. Klub stoi na stanowisku, że w obliczu nie najlepszej sytuacji finansowej WSK i mieszkańców powiatu zaproponowane przez zarząd stawki należy zmniejszyć o 1/4. Diety radnych nie mogą drażnić mieszkańców i powinny być racjonalnie uzasadnione. Radni uczestniczą w pracach komisji i rady, więc jakaś rekompensata za nieobecność w pracy im się należy. Naszym zdaniem

Radni o sesji:

jednak ustalając jej wysokość należy dostosować się do ogólnej sytuacji w powiecie. Podczas sesji powołano Powiatowy Zarząd Dróg. Wiadomo już więc gdzie kierować uwagi o stanie nawierzchni i potrzebnych remontach. Nie ustalono natomiast ostatecznego kształtu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Dobrze się stało, że nie zostały przekazane powiatowi lubelskiemu zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Przyczyniły się do tego wyjaśnienia złożone przez dyrektora wojewódzkiego oddziału PFRON w Lublinie. Zarząd ma co prawda pewne obawy co do realizacji tych zadań. Sądymy jednak, że po ponownej analizie zarząd powierzy je Centrum Pomocy Rodzinie lub utworzy samodzielne stanowiska urzędników, którzy będą obsługiwali osoby niepełnosprawne. Myślę, że nasz klub wydatnie się przyczynił do podjęcia właśnie takiej uchwały. Ośrodki decyzyjne należy przybliżyć do osób niepełnosprawnych, a nie utrzymywać ich od nich dostępu.”

Karol Szczoła, SLD: „Dzisiejsza sesja rozstrzygnęła ostatecznie sprawę uposażeń dla członków zarządu i radnych. Myślę, że są one bardzo umiarkowane biorąc pod uwagę pracę jaką muszą wykonać, a także wysokość stawek ustalonych w innych powiatach. Pozostałe uchwały podjęte zostały także zgodnie z interesami powiatu. Chciałbym zaapelować do komisji przygotowujących wnioski i zarządu opracowującego projekt uchwał, by były one poprawne merytorycznie i nie wzbudzały zastrzeżeń. Na sesji wywiązuje się później niepotrzebne dyskusje. Ta sesja jest kolejnym krokiem na drodze do stabilizacji zarządu i Rady Powiatu.”

Ignacy Jędrzycki, PSL: „Wszyscy się jeszcze uczyliśmy, ale uważam, że kolejne sesje przygotowywane są coraz lepiej. Podejmowaliśmy trudne uchwały, dotyczące spraw finansowych oraz powołania Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowego Zarządu Dróg. Decyzja o nich była konieczna do dalszego funkcjonowania powiatu. Obie jednostki mają kilka dni na ostateczne zorganizowanie się i od 1 lutego rozpoczynają normalną działalność. Cieszy mnie bardzo merytoryczna dyskusja dotycząca przekazania zadań „pefronowskich” Lublinowi. Dla wielu radnych problemy rehabilitacji osób niepełnosprawnych są niezbyt dobrze znane, więc ta sesja znacznie je przybliżyła. Dobrze się stało, że zadania te zostają w powiecie.”

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z opóźnieniem Umysłowym Koło w Świdniku, ul. Kościuszki 10

ogłasza przetarg na wymianę stolarki okiennej oraz likwidację barier architektonicznych w budynku przy ulicy Kościuszki 10. W ofercie do przetargu należy podać cenę 1 m² okna, koszt montażu, współczynniki k, okres gwarancji i termin wykonania robót. Informację na temat przedmiotu zamówienia można uzyskać pod nr tel. 751-43-49. Oferty należy składać w budynku przy ul. Kościuszki 10 do dn. 12.02.1999 r. do godz. 10.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Ośrodku.

USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH

wykonuje usługi w zakresie:

- instalacje wod.-kan., co, gaz (z materiałów: miedź i polypropylen)
- remonty instalacji (pod gazurę)
- kotłownie gazowe i olejowe
- przyłącza wod., kan., gaz.

Faktury VAT

Marek Woźniak, Świdnik, ul. Kosynierów 15/3
Tel. 751-61-38 468-17-17

R-12

Z załobnej karty

W dniach 4 grudnia 1998 - 25 stycznia 1999 roku zmarli następujące osoby:

Bronisława Fuszara (73 l.), Edward Grzesiak (62 l.), Stefan Szumiński (75 l.), Edward Dobrzyński (64 l.), Genowefa Siejko (82 l.), Waldemar Łysakowski (57 l.), Beata Wójcik (35 l.), Kazimiera Kiszczak (78 l.), Teresa Rabkiewicz (67 l.), Irena Ochalik (69 l.), Roman Łukaski (72 l.), Stanisław Babiarsz (74 l.), Jan Kofel (74 l.), Marek Płodowski (17 l.), Albina Tor (77 l.), Zenon Kotliński (73 l.), Helena Czarnota (92 l.), Marian Wójcik (69 l.), Władysław Kowalczyk (83 l.), Ryszard Murawski (80 l.), Stanisław Puszka (66 l.), Cecylia Czuba (83 l.), Aniela Grudka (75 l.), Janina Górską (60 l.), Franciszek Koczura (79 l.), Piotr Solpa (58 l.), Lucjan Szewdo (67 l.), Zofia Olejnik (71 l.), Wacław Wiszniewski (78 l.).

Informacje pochodzą z Świdnickiego Urzędu Stanu Cywilnego.

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Jan MAZUR (redaktor naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Stawomir SOCHA (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Danuta JASINSKA (korekta), Teresa TATARA (Melgiew), Jacek KOSIERSKI (sport).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54, 751-20-61 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i lamary: redakcja.
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treści ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.

R-19

Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku

informuje, że w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 6 poz. 1928 z dnia 19.01.1999 r. ukazało się ogłoszenie o przetargu nieograniczonego na: Administrowanie Szkołą Podstawową nr 5 w Świdniku.

Termin realizacji - do 2001.01.02.
Oferty należy składać do 09.03.1999 r. godz. 15.00.

Specyfikację istotnych warunków w cenie 10 zł można nabyć w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, ul. Jarzabinowa 6 (kontakt: Pani Krystyna Czuba, tel. 081 - 751-33-71).

GABINET

STOMATOLOGICZNY
w centrum Świdnika

lek. stom. BOŻENA ŁOŚ

zaprasza
środa piątek 15.30-19.00

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 6
(Wejście z tyłu za BANKIEM PKO)
Tel. dom. 468-25-71

R-5

„DOMLUX” S.C.

remonty kompleksowe
panele
gładz
docięplenia

Tel. 468-72-44,
468-84-88

R-19

KIM SĄ NASI KANDYDACI?

EWA GŁODZIK

Dokończenie ze str. 1
 jest tak obelgany, że prawie zyskał miano telefonu zaufania. Pani Ewa ćwiczy, medytuje, wyznaje bowiem zasadę - jeżeli będę lepsza, innym też będzie ze mną lepiej. Aby bardziej rozumieć i pomagać ludziom niepełnosprawnym rozpoczęła studia doktoranckie w UMCS.

• Jak to się stało, że zajęła się Pani problemami osób niepełnosprawnych?

- Myślę, że przede wszystkim otrzymałam to w genach od rodziców. Poza tym wpłynęła na mnie atmosfera domu rodzinnego. Wychowywano nas w poczuciu, że należy szanować drugiego człowieka, bez względu na jego ułomność. Moja młodsza siostra zachorowała na porażenie dziecięce, a w latach 60. choroba Heinego-Medi- na to był wyrok. Medycyna nie mogła jej pomóc. Ówczesny system oświaty nie dawał szans na zdobycie jakiegokolwiek wykształcenia. Po prostu zwolniono siostrę z obowiązku nauki. Bardzo mnie to bolało i oburzało. Podobnie jak reakcje innych ludzi na jej kaleczkę. Nie mogłam się z tym pogodzić i od wczesnych lat poczucie niesprawiedliwości gdzieś tam we mnie „siedziało”. Chciałam koniecznie zmienić podejście do ludzi niepełnosprawnych. Wiedziałam przecież, że moja siostra nie jest jedyną osobą tak ciężko doświadczoną przez los. Najpierw więc świadomie wybrałam kierunek studiów. Była to pedagogika specjalna. Mimo, że miałam już doświadczenia z ułomną siostrą studia okazały się trudne. Szczególnie ciężkie były praktyki, ale wytrzymałam wszystko. Cały czas myślałam o naszej Ani, bo właścicielki tylko ja jej mogłam pomóc.

• Jak trafiła Pani do Świdnika?

- Pierwsza praca to Dom Małego Dziecka w Opolu Lubelskim. Zaangażowałam się bardzo. Chciałam, by te dzieci pochodzące najczęściej z rodzin trudnych, patologicznych miały godne warunki. Starłam się widzieć przede wszystkim dziecko. Od początku też praca zawodowa łączyła się z działalnością społeczną. Zaczęłam od Towarzystwa Przyjaciół Dziecka. Do Świdnika przyjechałam już w latach 70. odwiedzić rodzinę. Na stałe osiadłam tu w 1985 roku. Cały czas pracuję w tym samym przedszkolu, początkowo jako nauczycielka, a od 1990 roku jako dyrektorka placówki. Za sprawą Stefani Gilewskiej z TPD, trafiłam do Koła Dzieci Specjalnej Troski działającego przy Zarządzie Wojewódzkim tego towarzystwa. Wspólnie zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie z rodzicami i dziećmi. Było to w świdnickiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej. Do końca życia pamiętać będę pierwszą zabawę choinkową, którą organizowaliśmy dla dzieci. Najpierw ogromnie bałam

się czy mnie zaakceptują, a potem czułam szaloną radość, gdy chętnie ze mną przebywały. Pamiętam też, że niektóre osoby z ówczesnych władz nie wytrzymały widoku tak dużej liczby upośledzonych dzieci i wychodziły z tej imprezy. To był sygnał, że jak najszybciej należy coś zrobić by ten stan zmienił. W tym czasie rodzice wozili dzieci do szkoły w Lublinie. Ponieważ dzieci niepełnosprawnych przybywało, a i rodzice mieli wiele problemów zaczęliśmy szukać pomieszczenia, gdzie moglibyśmy się spotykać i wymieniać doświadczenia. Początkowo była to świetlica TPD przy ul. Niepodległości. Szybko jednak okazała się za mała, by prowadzić w niej choć w ograniczonym stopniu rehabilitację. Znow zaczęło się pukanie do różnych drzwi. Odrzucano nas władze miasta, władze oświatowe. Jedynymi rozumiejącymi potrzeby tych dzieci i rodziców byli: ówczesny wicejowoda - Bonawentura Ziemia i prezes świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniczej - Zygmunt Barszcz. Otrzymałyśmy nowy lokal. Tym razem było to dwa pomieszczenia. One też nie wystarczyły na długo. Do kota zapisywało się coraz więcej rodziców zarówno z dziećmi malutkimi jak i liczącymi powyżej dwudziestu lat. Rozpoczęliśmy rozmowy w Komitecie Obywatelskim. Wiele zrozumienia mieli dla nas pp. Stanisław Skrok i Andrzej Sokółowski. Na początku lat 90. dostaliśmy część budynku przy ul. Norwida. Tutaj mogliśmy już zatrudnić specjalistów rehabilitacji i logopedę. Urządziliśmy salę do ćwiczeń ogólnorozwojowych. Powstała też Specjalna Szkoła Podstawowa. Dzieci nie musiały dojeżdżać już do Lublina. Wkrótce rodzice postanowili usamodzielnić się. Koło oddzieliło się od TPD i przyjęło formę stowarzyszenia. Jego prezesem została Mirosława Grela.

• Pani w tym czasie była już dyrektorką przedszkola...

- Szybko spostrzegłam jak wiele jest do zrobienia dla najmłodszych niepełnosprawnych. Starsi mieli szkołę specjalną, szkołę życia, ośrodek rehabilitacyjno-wychowawczy, natomiast najmłodsze dzieci przebywały w domu. Postanowiłam temu zaradzić, bo przecież im wcześniej rozpoczną się rehabilitacje, tym lepsze one przynosi efekty. Wtedy już zdawałam sobie sprawę, że są lepsze rozwiązania niż ośrodek rehabilitacyjno-wychowawczy. Myślałam o placówce integracyjnej. Oczywiście sama nie nie zdołałabym zrobić. Rozpoczęłam rozmowy z nauczycielkami w moim przedszkolu. Pokonywałam ich opory, jeździłam do placówek integracyjnych, by zdobywać doświadczenia i wybrać najlepsze formy pracy. Jednak najbardziej przekonującym argumentem było chyba to, że trafiała do nas 6-letnia upośledzona umysłowo dziewczynka. Początkowo nie

bardzo wiedzieliśmy jak z nią pracować. Stopniowo wprowadzaliśmy gimnastykę korekcyjną z elementami rehabilitacji i ćwiczenia logopedyczne, które przydatne okazały się nie tylko dzieciom niepełnosprawnym. Potrzebowały ich także zdrowe, ale sepleniące lub nie wymawiające litery „r” 5-6-latki. „Po drodze” spotkałyśmy wielu ludzi, którzy nam pomogli, na przykład aktorzy z lubelskiego teatru im. Osterwy poprawdzili dla nas warsztaty z teatroterapii. Pokazałi formy pracy, w których nie ekspozuje się niepełnosprawności. Rozpoczęła się zabawa w teatrze, pantomima. Dowiedzieliśmy się jak wiele można pomóc dziecku maskując jego ułomność odpowiednim strojem i makijażem. Wreszcie trafiliśmy do Jadwigi Boguckiej z Ministerstwa Edukacji Narodowej, wspaniałej kobiety zajmującej się integracją w Polsce. Dzięki niej coraz bardziej upewniam się o słuszności mojego pomysłu.

• Tak skrytykował się pomysły placówki integracyjnej?

- Dość długo zabiegałam o przekształcenie przedszkola w placówkę integracyjną. Może byłam zbyt natrętna... Wiele razy przychodziłam do radnych i na posiedzenia Zarządu Miasta. Ostatecznie radni jednojędliwie, co było moją cichą satysfakcją, podjęli korzystną dla nas decyzję. Od 1 września 1997 roku jesteśmy przedszkolem integracyjnym. W osmiu grupach mamy 160 przedszkolaków, w tym 25 niepełnosprawnych, z bardzo szerokim zakresem zaburzeń. Są to zarówno dzieci z upośledzeniem umysłowym, niedosłyszające jak i z upośledzeniem sprzężonym, np. z dziecięcym porażeniem mózgowym. Stworzyliśmy program autorski prowadzenia zajęć z dziećmi zdrowymi i niepełnosprawnymi. Ale to nie koniec. Potrzebę dzieci narzucają konieczność dalszego dokształcania się kadry. Panie podjęły ogromne wyzwanie. Studują pedagogikę specjalną, terapeutyczną, pedagogikę z rehabilitacją. Uczestniczymy też w innych formach podwyższających nasze umiejętności. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że dzieciom trafiającym do naszego przedszkola z różnymi schorzeniami niemal od pierwszego dnia musimy zapewnić specjalistyczną pomoc. Teraz również spotykamy wielu ludzi, którzy wspomagają nas swoją wiedzą. Są to: dr Zdzisław Bartkiewicz z UMCS, dr Ewa Hofman z Londynu, dr Wojciech Otrębski z KUL. Dopelnieniem dotychczasowych form pracy będą zabiegi w uruchamianych właśnie gabinetach masażu klasycznego i hydromasażu. dan

Ks. TADEUSZ NOWAK

Dokończenie ze str. 1

Ci je poświęcę. Kiedy analizuję swoje powołanie, myślę, że tu właśnie należy szukać jego początku. Zawsze czułem, że coś sprowadza mnie na drogę kapłaństwa, choć przyznam, że bardzo długo dyskutowałem z Panem Bogiem, czy powinienem...

Po drodze było słynne liceum imienia Jana Zamojskiego, zwane Akademią Zamojską i studium nauczycielskie o kierunku matematyczno-fizycznym. Jednak szło gdzieś za mną powiedzenie ludzi: „a ten to chyba księdzem będzie”. I po ukończeniu studium wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, które było jednocześnie wydziałem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nie było to lata łatwe, jako że oprócz opanowania wiedzy akademickiej trzeba było przejść całą formację osobowości polegającą na rozwoju duchowym, pracy nad samodyscypliną, nauczaniu się modlitwy. Wielokrotnie przychodziły momenty zwątpienia, ale wtedy przypominały się słowa wicerektora seminarium, obecnie biskupa w stanie spoczynku, księdza Bolesława Pyłaka: „Nigdy nie podejmij decyzji przed wakacjami. Poczekaj, aż umysł wolny, oświecony, wypoczęty podsunie ci decyzję właściwą”. I jakoś tak się składało, że po wakacjach zdecydowałem, że pozostanę. Naturalnie z każdym rokiem, w miarę zbliżania się terminu święceń ta decyzja była latwiejsza, bardziej dojrzała i umotywowana.

Cała moja praca duszpasterska związana jest ze Świdnikiem. Pamiętam pierwsze dni w parafii w Kazimierzówce, którą tyle razy miałem po drodze do Zamościa sądząc, że jest to po prostu większa przydrożna kapliczka. Pamiętam trudne chwile, kiedy wychodząc przed oddalony od skupisk ludzkich kościół nad szosę myślałem: „Boże, zaraz zatrzymam samochód i pojedę do domu”. I chyba ksiądz Jan Hryniewicz zauważył tę moją nostalgicę, bo jakby odgadując moje myśli powiedział: „o jej chyba ty jeszcze chciałbyś pojechać trochę do domu”. Jeszcze tego samego wieczoru wyjechałem w upragnioną podróż. Dopiero nawal praca po rozpoczęciu roku szkolnego pozwolił zapomnieć o tęsknocie.

Siedem lat w Kazimierzówce, to czasy trudne, ale i romantyczne. Malenki pokój z piecykiem opalonym węglem, tapczanikiem zrobionym przez ojca kolegi w Sitarciu i stołem kupionym na rynku w Zamościu, droga przez wypełnioną wiosną i latem ptasiemi głosami las do pracy w Świdniku. Czasami rower, który był najlepszym środkiem lokomocji, trzeba było ciągnąć za sobą, bo błoto wypełniło przestrzeń między kołem i błotnikiem nie dając jechać.

Pamiętam radość z wiadomości przyniesionej przez księdza Jana, że będzie kościół w Świdniku. Organista myślał, że jakaś walka odbywa się na plebanii bośmy wszyscy przewrócili księdza proboszcza na podłogę i tam go obścisł wali. Pamiętam też entuzjazm ludzi przy budowie tego pierwszego kościoła.

Czasy stanu wojennego były okresem największej integracji społeczności miasta z kościołem, największej zyczliwości ze strony ludzi mimo ogólnego pesymizmu i przygnębienia. Pamiętam, że kiedy chodziliśmy z wizytą duszpasterską ludzie pilnowali, żebyśmy zdażyli do domu przed nastaniem godziny milicyjnej. Z kolei po 1989 roku wina za trudności związane z transformacją ustrojową państwa była przez niektórych polityków przenoszona na Kościół. Niestety spora część społeczeństwa w to uwierzyła.

Oprócz głoszenia Ewangelii obowiązkiem Kościoła jest również wychodzenie naprzeciw wyzwaniom, znakom czasu. Najważniejszym wyzwaniem w czasach komunizmu była walka o podstawowe swobody ludzkie. Po zmianie ustroju stały się nim działania na rzecz ludzi, którzy nie mogą sobie poradzić w nowych warunkach. Kościół stara się nieść nie tylko pomoc materialną, ale również dać im szansę rozwoju duchowego. Kościół działający w strukturach tradycyjnych nie był w stanie sprostać wyzwaniom współczesności. Nie umocniona, nie pogłębona wiara oparta jedynie na tradycji okazała się zbyt słaba, by sprostać współczesnym zagrożeniom. Dlatego Kościół otworzył się na wszelkie formy działań wspólnotowych, których celem jest formacja duchowa ich członków. Śladem rozwoju katechumenatów, oaz młodzieżowych, grup metanoi, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Co roku powstają nowe grupy tego typu i działa ich dziś w parafii kilkanaście.

Marzeniem każdego księdza jest by doprowadzić do zbawienia jak największą liczbę ludzi poprzez zachęcenie ich do uczestnictwa we Mszy świętej, przyjmowanie sakramentów, angażowanie się w życie Kościoła. Bez takich marzeń powołanie kapłańskie jest puste. Marzeniem moim jako proboszcza tej konkretnej parafii jest, by oprócz rozwoju duchowego wspólnoty parafialnej, coraz piękniejsza była świątynia, w której spotykamy się z Bogiem. Oczywiście zdaję sobie sprawę z trudnej sytuacji materialnej naszego środowiska. Dlatego nie planuję wielkich inwestycji. Powoli jednak porządkujemy teren wokół kościoła, a1 wnętrza świątyni zaczyna nabierać coraz bardziej estetycznego wyglądu.

Przy tym wszystkim nie zapominamy o znakach czasu, o których wspominałem. Bardzo piękną inicjatywą, nie wiem czy spotykaną gdzieś poza naszą parafią, jest zwyczaj przynoszenia przez wiernych do kościoła w okresie rekolacji darów dla ubogich. Czasem jest to paczka cukru, czy butelka oleju, która uświadamia prawdę, że rekolacje, to nie tylko sprawa między mną, a Bogiem, ale także mna a Bliźnim; że nie można mijając biednego w drodze do kościoła powiedzieć, że jego ubóstwo jest tylko jego sprawą. Przypominają się słowa Chrystusa, który powiedział: „Biednych zawsze mieć będziecie”. Przypominam sobie przypadek, kiedy na drobne wspomnienie o nieszczęściu pogorzalców z naszej parafii, jednej tylko niedzieli zebraliśmy ponad dwa tysiące złotych, które z wielką satysfakcją mogłem przekazać kobiecie dotkniętej nieszczęściem.

Organizowanej w parafii pomocy w nauce udzielają emerytowani nauczyciele. Co ciekawe, świdnickie szkoły już oficjalnie kierują do nas na korepetycje swoich uczniów. Młodzież oazowa odwiedza w szpitalach chorych zapominanych przez rodziny. Młodzież, która chce spędzić czas inaczej niż w zadywionych dymem papierosowym lokalach może przyjść do kawiarni internetowej. Organizowane są tu już i zabawy sylwestrowe i obchodzone „osiemnastki”. Przyjęła się też inicjatywa polegająca na udziałem ludziom bezrobotnym bądź studentom znalezienia choćby doręczycy pracy. Byłem prawdziwie rozczewniony, gdy w Wigilię, duża grupa młodzieży spędziła w kawiarence kilka godzin na śpiewaniu kołęd w oczekiwaniu na pasterkę. Myślę, że dowodzi to, iż Kościół nie jest oderwany od problemów społecznych, ale tkwi w nich głęboko i stara się uczestniczyć w ich rozwiązywaniu.

HENRYK MARUSZAK

Dokończenie ze str. 1

Mimo niepełności, nie przegrali prób. Raz w tygodniu 47 muzyków spotyka się w baraku, gdzie w nie najlepszych warunkach przygotowują się do kolejnych występów. Najbliższy koncert w Filharmonii Lubelskiej. Pan Maruszak ma oczywiście mnóstwo planów i całą teczkę nut. Zanim orkiestra rozpocznie próbę, każdy utworz trzeba rozpiszać a więc przygotować tyle egzemplarzy utworu ile jest w orkiestrze instrumentów. O planach boi się mówić, najważniejsza sprawa to znalezienie środków na utrzymanie orkiestry. Istniejącej od 1992 roku Towarzystwo Przyjaciół Świdnickiej Orkiestry Dętej mające na celu upowszechnianie kultury, rozwój orkiestry, pielęgnowanie tradycji zespołu, może sobie z problemami finansowymi nie poradzić. Jak nigdy dotąd dalsze istnienie „Helicopters Brass Orchestra”, osiagającej wspaniałe rezultaty, zachwycającej swą grą zwykłych ludzi i znawców muzyki, zostało poważnie zagrożone.

Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć i sukcesów, bo dorobek orkiestry jest imponujący. Wielokrotnie uczestniczyła w przeglądach i konkursach krajowych i międzynarodowych. Grała w Koszeg, Debreczynie, Wlnie. Dwukrotnie zdobyła Grand Prix na Przeglądach Orkiestr Dętych w Bilgoraju. Na Międzynarodowym Festiwalu

Orkiestr Dętych w Husum w Niemczech, w którym występowało 13 orkiestr z Europy, dwukrotnie zajęła 1 miejsce w różnych kategoriach a jej dyrygent otrzymał złoty medal dla najlepszego dyrygenta. Na międzynarodowym festiwalu w Rastede, w którym uczestniczyło 65 orkiestr z Europy i Kanady, wywalczyła 3 i 4 miejsce a dyrygent złoty medal.

Niezaprzeczalny sukces orkiestry osiągnęła dzięki swojemu dyrygentowi. Henryk Maruszak związany jest ze Świdnikiem od 1962 roku. Jako nauczyciel w Społecznym Ognisku Muzycznym i instruktor muzyczny w Zakładowym Domu Kultury przyczynił się do utworzenia w Świdniku Szkoły Muzycznej, w której pracował do 1992 roku. W ZDK założył chór męski „Arion”, który po kilku latach przerwy dzięki panu Maruszakowi wznowił działalność i może pochwalić się wieloma osiągnięciami. W styczniu 1971 roku Henryk Maruszak został dyrygentem Zakładowej Orkiestry Dętej. Systematycznie zespół zmieniał organizację pracy i swój artystyczny obraz. Wykonuje muzykę dawną, współczesną, klasyczną i rozrywkową. W bogatym repertuarze orkiestry znalazły się utwory Chopina, Moniuszki, Brahmsa, Gershwinia ale również Sinatry, Presleya, Beatlesów.

Godną podziwu jest pasja z jaką pan Henryk Maruszak uczy słuchania muzyki wykonywanej przez orkiestrę. Wprowadzając różnorodny repertuar udo-

wodnił, że orkiestra dęta niekoniecznie musi być kojarzona z muzyką marszową wykonywaną na specjalne okazje, że może grać muzykę, której chętnie słuchamy. Na przykład panujący modzie, zainteresował tą muzyką młodych ludzi. Wielu z nich po ukończeniu szkół muzycznych grało w jego orkiestrze zdobywając nowe doświadczenia i umiejętności. Zespół wykształcił ponad 200 muzyków, którzy zasiliли orkiestry w całym kraju.

Henryk Maruszak cieszy się dużym uznaniem w świecie muzycznym. Na wielu przeglądach orkiestr dętych pracuje w komisjach konkursowych. Ciagle zaskakuje nowymi pomysłami i pasją z jaką je wprowadza. Przykładem może być szkolenie kapelmistrzów orkiestr dętych, prowadzenie zespołu akordeonistów koncertujących w Filharmonii Lubelskiej i w telewizji. Rozpoczął pracę z orkiestrą postawił sobie kilka zadań. Zrealizował je wszystkie. Najlepszym tego dowodem są nagrody, puchary i wyróżnienia. Henryk Maruszak koncertując ze swoją orkiestrą na estradach wielu krajów Europy, rozślawiał imię miasta, był i jest jego wspaniałym ambasadorem.

i.w.

Z redakcyjnej poczty

Wywołany niejako do tablicy artykułem pt. "Nieszczęsne kolektory - bezcelne podwyżki" zamieszczonym w kolumnie związanej z Głosem Świdnika Nr 4 z dnia 29 stycznia br., czuję się zobowiązany wobec pt. czytelników do dokonania sprostowania jaskrawych przekłamań jakie wdarły się do relacjonowanych wypowiedzi.

W ferwore utarek politycznych zachodzących w Radzie Miejskiej podejmowana jest próba wciągnięcia w nie Przedsiębiorstwa Komunalnego PEGIMEK Sp. z oo. w Świdniku.

Wypowiedzi zawarte w powołanym artykule prasowym, prezentują swoje pojmowanie logiki i prawideł ekonomicznych. Ta pierwsza jest prosta i sprzeczna do tego, że jeśli mniej zużywa się wody i odprowadza ścieków - to płaci się mniej. Że tak jest w istocie, wyjaśniłem na prostym przykładzie liczbowym przedstawionym na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 grudnia ub. roku i przytoczonym później w wydawniku pt. "Zapalna woda" - Głos Świdnika Nr 3 z dnia 22.01. br.

Jeśli chodzi o prawa ekonomiczne, to w Świdniku obowiązują te same co gdzie indziej. Stanowią one, że przy dużych kosztach stałych, które są charakterystyczne dla wszystkich podmiotów dostarczających wodę i odprowadzających ścieki - każdy spadek sprzedaży, o ile nie ma spowodować pogorszenia jakości świadczonych usług - musi skutkować wzrostem kosztów jednostkowych. Przytaczam w tekście procenty podwyżek plac, w wys. 18% stanowiły minimalny dopuszczalny poziom wzrostu wynagrodzeń w roku 1997. Analogicznie na rok 1998 wskaźnik ten wyniósł 14,5% a na 1999r. 11%. Pozostałe cyfry zostały dokładnie omówione i wyjaśnione na posiedzeniach Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i nie budziły wówczas wątpliwości. Dyskutowano natomiast nad sposobem pokrycia uzasadnionych kosztów przedsiębiorstwa. Czy uczynić to poprzez podniesienie opłat, czy też przyznać przedsiębiorstwu dotację.

Wytworzeniem szumu informacyjnego jest przeciwstawianie łącznych opłat za wodę i ścieki w Świdniku, wyliczonego dobranej miejscowości województwa lubelskiego. Zestawianie wysokości opłat 450- tysięcznego Lublina z 40- tysięcznym Świdnikiem i np. 11- tysięcznymi Rykami jest pozbawione sensu, gdyż koszty utrzymania urządzeń wodno-kanalizacyjnych rozkładają się na różne ilości odbiorców. Dla polepszenia samopoczucia można podać również prawdziwe, inne zestawienie i opłatom 2,62 zł w 1998r. w Świdniku, przeciwstawiać np.:

2,86 zł/m³ - w Zamościu
3,00 zł/m³ - w Katowicach
3,23 zł/m³ - w Płońsku
2,70 zł/m³ - w Andrychowie

Jednakże i to porównywanie wprost, opłat za wodę i ścieki bez sprostowania do porównywalności warunków funkcjonowania przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, jest nieprzydatne. Na wielkość opłat za wodę i ścieki, oprócz uzasadnionych kosztów działalności, wpływ ma forma organizacyjna podmiotu i polityka kształtowania tych opłat przez Radę Gminy. W przypadku zakładu budżetowego, koszty napraw i modernizacji sieci ponosił budżet gminy, przez co

stanowiące opłaty dla mieszkańców mogły być niższe. Dotyczy to takich miejscowości jak: Lubartów, Poniatowa, Bychawa i inne. Powoływany w tekście Lublin stosuje zasadę dotowania mieszkańców przez odbiorców przemysłowych, których jest nieporównywalnie więcej niż w Świdniku. Największy zakład Świdnika, WSK nie korzysta z sieci miejskiej, bowiem posiada własne ujęcie wody i oczyszczalnię ścieków.

Dziwić może zatem, niewiedza lub szwankująca pamięć członków Rady Gminy ubiegłej i obecnej kadencji Rady, udzielających informacji.

Wywołując temat dziurny, jakim jest nieszczęsność kolektora sanitarnego Świdnik - Hajdów, artykuł wprowadza w błąd zainteresowanych tym zagadnieniem nie ujawniając informacji, o których obaj rozmówcy od dawna wiedzą, a mianowicie:

1. nieprawdą jest, że koszty nieszczęsności magistratu ściekowej przekładały się na wysokość opłat placowniczych przez odbiorców usług. Do roku 1998 koszty te ponosił wyłącznie PEGIMEK, co można łatwo sprawdzić w przedkładanych w latach 1993 - 1998 kalkulacjach,

2. nieszczęsność magistratu i rurociągów rozdzielczych, jest przypadłością trapiącą wszystkie przedsiębiorstwa sieciowe niezależnie od tego jakie media są nimi przesyłane,

3. omawiany kolektor projektowany i budowany w latach 1987 - 1991. został przyjęty do eksploatacji przez przedsiębiorstwo w końcu roku 1992. Istniejąca ówczesnie wiedza w zakresie projektowania, dostępne na rynku materiały i preferowane technologie wykonawcze oraz trudny geologicznie teren w jakim przebiega, złożyły się na jakość wykonania eksploatowanej budowl.

4. skuteczną naprawą najbardziej uszkodzonego odcinka kolektora wymaga nakładów rzędu 8 mln. nowych złotych, zaś poniesione w 1998r. koszty spowodowane nieszczęsnością, mają się do tych nakładów (pomijając inflację najbliższych lat i koszty pozyskania kapitału) jak 1:60. Inaczej mówiąc poniesione na przestrzeni kilku lat znaczne wydatki na uszczelnienie w prostym ujęciu zwróciły się za 60 lat,

5. nieprawdą jest, że przedsiębiorstwo nie czyni starań w celu zmniejszenia skali negatywnego zjawiska. W latach 1995 - 1997 wykonano częściową naprawę kolektora,

6. problem nieszczęsności był wielokrotnie poruszany na Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z podaniem przez przedsiębiorstwo alternatywnych możliwości jego rozwiązania. W miesiącu maju ub. roku, Rada Miejska przyjęła stanowisko aby sprawę pozostawić do rozstrzygnięcia Radzie nowej kadencji.

Zdaniem Zarządu przedsiębiorstwa, ze względu na znaczny poziom wymaganych nakładów na modernizację, na którą środków finansowych brak obecnie w przedsiębiorstwie i w budżecie gminy, sprawa wymaga podjęcia kompleksowej decyzji. Jej podstawę winna stanowić ocena realnych możliwości sfinansowania przedsięwzięcia.

z wyrazami szacunku
Przes Zarządu
Adam Bogacz

Spóźniona szopka

Faulowanie bez pardonu

W ostatnim numerze "Głosu Świdnika" (nr 4 z dn. 22.01.99) na kolumnie związanej ukazał się artykuł zatytułowany "Nieszczęsne kolektory, bezcelne podwyżki". Tytuł tego materiału, w formie rytmowanki, a także nazwisko autora sugerowały w pierwszej chwili, że mamy do czynienia z jeszcze jedną szopką noworoczną. Rzecz okazała się o wiele poważniejsza, gdyż jak się okazało w trakcie lektury, dwaj rutynowani rozgrywający drużyny SLD postanowili raz jeszcze dokopać swym przeciwnikom z koalicji AWS-BPS.

Suni certi denique fines - we wszystkim jest miara, tej sentencji łacińskiej, jak i wielu innych, uczono kiedyś w szkołach. Uczyli pewnej filozofii życia, patrzania na świat, zasad współżycia a także szanowania przeciwnika. W tym tekście górę wzięły nie tyle emocje, co wyrachowana gra. Gra na dyskredytowanie przeciwnika. Niemal każdy akapit zawiera przekłamanie, insynuację lub złośliwy komentarz. Podwyżki cen wody i odprowadzania ścieków stały się raz jeszcze wymarzonem pretekstem do ataku. Mało istotne, bez znaczenia okazują się uzasadnienia ekonomiczne, które przedstawiane były i na komisjach, i w trakcie sesji. Ale co tam, słowa ulatują, pismo pozostaje.

Już w pierwszym akapicie autorzy, niczym w klasycznym westernie, dzielą radnych na czarne i białe charaktery i dają jasno do zrozumienia kto jest kim w tej radzie. Jedni, wrażliwi społecznie, wiecznie z troskami o los bliźnich. I drudzy, radni prawnicy, zajęci pieniemi i noc wymyślaniami coraz to nowych podwyżek dla mieszkańców miasta (facy niewiedzieli dla swych wyborców).

W akapicie kolejnym, p. radny W. Szuryga dziwi się, że jego ugrupowanie - zdaniem szefów klubów koalicji - zbija "kapitał polityczny" - "ujmując się po stronie mieszkańców". Szkoła, że tak doświadczonej radny nie mówi tym mieszkańcom pełnej prawdy. Co stałoby się z PK Pegimek za kilka miesięcy, czyje pieniądze poszłyby na ratowanie firmy? A może zaproponować od razu dotowanie cen wody i odprowadzania ścieków, co niektóre gminy z niezbyt miłymi skutkami przeżywały? Tyle, że trzeba by powiadzić wówczas, że dotacja pójde z kieszeni mieszkańców. A więc typowe przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej.

W kolejnym fragmencie tekstu p. radny Szuryga wykazał nie lada odwagę stwierdzenia, że radni AWS i BPS głoszą "na niekorzyść tych, którzy im zawierzili w wyborach", dokonali aktu zdrady. Po pierwsze, głosząc tak a nie inaczej, radni ci kierowali się troską o los miasta i mieszkańców, tak przynajmniej odbierali to obecni na sesji świadkowie. Po drugie, szokować musi posądzenie radnych a priori o złe intencje wobec mieszkańców. Po trzecie, na podwyżki każdy czas jest zły, zarówno ten przed wyborami jak i zaraz po nich. W dalszym fragmencie łatwo wyczuć nostalgia za okresem sprzed 1989 roku, jak bowiem inaczej odczytać zdanie, że po tym roku "temat podwyżek cen wody w Świdniku to niechlubna karta świdnickich radnych ze strony koalicji rządzącej". Dobrze i to, ponieważ - jeśli trzymać się logiki - są na koncie wspomnianej koalicji również karty przynoszące chlubę. Młodzi czytelnicy gotowi jednak uwierzyć, że kiedyś, przed owym magicznym 1989, również istniał podział na radnych koalicji i opozycji. I wreszcie podsumowanie intencji i dokonania radnych prawniczych jako żywo wzięte z

szopki: "tak widać traktują miłość bliźniego, dotąd aż opadnie ostatnia koszuła z niego". Nic dodać.

Dalej, p. radny M. Kowalik podaje jak kształtowały się wskaźniki zużycia wody i odprowadzania ścieków w 1992 i w 1997 roku. Słusznie zauważa, że mieszkańcy znacznie oszczędzają w ostatnich latach pobór wody, a jej cena mimo to rośnie. "Prawa ekonomii biorą w lew", stwierdza. Nie bardzo wiadomo, choć można się domyślać, o jakiej ekonomii p. radny myśli. Według praw ekonomicznych sprawdzonych w wolnej gospodarce jest to prawidłowe. Wystarczy wziąć pod uwagę rosnące koszty stałe, utrzymanie sieci oraz spadający zysk PK Pegimek, związany właśnie z owym mniejszym zużyciem wody, by łatwiej zrozumieć wspomnianą podwyżkę. Można to zilustrować dobrym przykładem. Mieszkańcy bloku X zaopatrują się w produkty w pobliskim sklepie. Postanawiają jednak żyć oszczędnie i z dnia na dzień kupują coraz mniej, aż pewnego dnia obrót w sklepie spada o połowę. Czy to znaczy, że właściciel sklepu nie zareaguje na to? Oóż, albo podniesie ceny albo zamknie interes. **Tertium non datur**. Podobnie ma się w przypadku cen wody.

Kolejne fragmenty tekstu dotyczą bezpośrednio samego Pegimeku, więc pewnie Zarząd tej firmy do zarzutów ustosunkuje się w sposób kompetentny. Nie sposób jednak przejść obojętnie wobec tej części tekstu. Panowie radni porównują ceny wody i ścieków łącznie (sic!). Zbyt łatwy to chwyt, nie biorący pod uwagę szeregu uwarunkowań (np. rozległość sieci, odległość od oczyszczalni itd.) ale świetnie miszający ludziom w głowach. Trzeba tymczasem powiedzieć jasno co mamy w zamian: brak uciążliwości jaką przyniosła oczyszczalnia w mieście, pozycje się groźby kar umownych za przekraczanie parametrów oczyszczonych ścieków wprowadzanych do wód powierzchniowych, jak też pozycje się problemów z zagospodarowaniem osadów pościekowych. W związku z tym, doszły koszty nie występujące w innych gminach: koszt funkcjonowania przepompowni ścieków i konserwacji kolektora sanitarnego oraz bardzo znaczne koszty związane z samym oczyszczaniem i utylizacją ścieków w Hajdowie.

Radni SLD nie wierzą w wiarygodność monitoringu wywozu odpadów stałych, jaki wykonał Rethmann. Wydaje się, że termin, w którym przeprowadzono badania (sierpień - wrzesień) był wyjątkowo dobry. Miały one trwać zresztą wsiady w październiku, ale z uwagi na pojawienie się w tym miesiącu masy liści, by nie przeszacować danych, monitoring

skrótowo do wspomnianych dwóch miesięcy. Warto przypomnieć, że w badaniach brali udział przedstawiciele wszystkich administracji (i spółdzielczych, i komunalnych).

Sugestia, że monitoring można było przeprowadzić w okresie przedświątecznym, kiedy śmieci jest bardzo dużo, jest kuriozalna, chyba że stanowiąc ma dowód na słuszność badań przeprowadzonych przez Rethmanna.

Wreszcie kwestia nagród jakie radni przyznali członkom Zarządu Miasta i skarbnikowi, a które tak oburzyły radnych opozycji. Gdyby o tym pisał nowo wybrani radni jak insynuacje nie dziwiłyby. Czynną to jednak radni, którzy w pracach Rady uczestniczą kilka lat i wiedzą, że niepiśmianym prawem a dobrym zwyczajem, takie nagrody były rokrocznie przyznawane. Nie jest więc prawdą, lecz wprowadzeniem opinii publicznej w błąd, zdanie: "Niektórym osobom z Zarządu Miasta już po upływie kilku tygodni pracy należy się jak widać nagroda "gratis" tylko dlatego, że się ma na to taki kaprys i większość rąk w głosowaniach po swojej stronie". Nagroda zawsze jest gratis, inaczej nie byłaby nagrodą, natomiast po większości rąk w głosowaniach można łatwiej odróżnić opozycję od koalicji rządzącej. A wracając do nagród, szanowni Panowie radni doskonale wiedzą, że przyznawana jest za cały rok pracy. Panowie Sudol, Piasecki i Puszczy pracowali ciężko przez cały rok, ciężko, bo trzeba pamiętać, że przez cztery miesiące, przy podejmowaniu wielu ważnych decyzji nie mieli oparcia w radnych. Pan Jakson postąpił uczciwie, zgodnie z sumieniem, uznał bowiem, że na nagrodę jeszcze nie zasłużył, co nie znaczy, że jej nie potrzebuje.

Członkowie Zarządu, wszyscy bez wyjątku są radnymi, jak też wszyscy radni prawnicy uwiązają, że zawsze są świadkami tego nad czym głosują i zawsze "gdy podnoszą rękę podczas głosowania zdają sobie sprawę do końca, co też w tym konkretnym przypadku czynią". Skąd ta pewność, że "często radni" nie wiedzą co czynią?

Dariusz Orzeł
Przewodniczący Klubu Radnych AWS
P.S. Jest oczywiste, że istnieje w naszym kraju grupa ludzi tęskniących za starym porządkiem, za tzw. demokracją ludową (czy też socjalistyczną), kiedy wszystko było "poukładane" jak należy, kiedy to nie radni decydowali o cenach wody i ścieków, a tajemniczy telefon lub pismo z komitetu. Jeśli jednak radni (już drugiej kadencji) podważą system demokratycznych reform co, jak pisze, "burzy jako taki ład społeczny" to powstaje pytanie, co Pan radny Szuryga robi w tym samorządzie? To se ne vretit! - jak mawiają przyjaciele Czezi.

REKLAMA

TERAZ BEZPŁATNA
POCZTA GŁOSOWA!



KARTA + MARKOWY
TELEFON JUZ OD

199,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

TKS

Autoryzowany przedstawiciel PLUS GSM,
Telewizja Kablowa Świdnik sp. z o.o.
Centrum Informacyjno-Handlowe TKS,
ul. Wyszyńskiego 6, tel. 751-74-00

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

Do każdego telefonu
prezent - niespodzianka

Trzymaj
rękę
na Plusie

Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów

organizuje dla swych członków wyjazdy do operetki (12.02) na spektakl „Opera za trzy grosze” i teatru (28.02) na sztukę „Trzej muszkieterowie”. Chętni na wyjazd proszeni są o kontakt z biurem związku mieszczącym się przy ul. Baczyńskiego 4/3.

Serduszne podziękowanie za oddaną krew panom:
Bogusławowi Staniszewowi
Andrzejowi Hycie
Wiesławowi Guzowi
składa rodzina Wiesława Sokola

GŁADZ
MALOWANIE
TAPETOWANIE
Szybko i solidnie
Tel. 468-43-69

R-21

Usługi
Remontowo- Budowlane
GLAZURNICTWO
Świdnik i okolice
468-02-44

R-144

NSZZ Solidarność BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK” GROT

W dniu 29 stycznia 1999 r. na posiedzeniu Rada SKPL rozpatrywała sytuację w branży lotniczej w związku z brakiem decyzji Rządu w sprawie programu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Ponieważ do dnia obrad brak było pozytywnej decyzji rządu, rada sekcji postanowiła po dniu 30 stycznia rozpocząć czynną akcję protestacyjną. Została ona skoordynowana z akcją SKPZ. Do organizowania protestu w zakładach sekcji i koordynowania jej Sekcja Zbrojeniowa powołano zespół w składzie: Władysław Prygo z WSK „PZL-Rzeszów” S.A.; Skrzycki Michał z WSK „PZL-Okęcie” S.A.; Kokoszka Marian z Zakładu Lotniczego „PZL-Mielec” sp. z o.o. Gmur Włodzimierz z WSK „PZL-Świdnik” S.A. oraz Michał Sniadowski w Instytucie Lotnictwa. Jeżeli w najbliższym czasie nie zapadną zadowalające de-

W czwartek 21 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawcze naszej organizacji. Ponad 140 (143) delegatów oceniło pierwszy rok kadencji. Zebranie poświęcone było dwóm głównym tematom: ocenie pracy Komisji Międzyzakładowej oraz sytuacji w naszym zakładzie. Próba wprowadzenia do porządku zebrania odwołania przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej nie znalazła poparcia delegatów. Za wprowadzeniem do porządku tego punktu głosowało 13 delegatów, przeciwnych było 62, wstrzymało się 35.

W sprawozdaniu Komisja Międzyzakładowa przedstawiła podstawowe informacje o stanie związku w zakładzie:

Na początku kadencji nasza organizacja liczyła:

- w WSK „PZL-Świdnik” S.A. - 1521 członków,
- w Pracowniczej Fundacji Społecznej - 7 członków,
- w Kole Emerytów i Rencistów - 139 członków.

Obecnie w naszej organizacji jest zrzeszonych:

- w WSK „PZL-Świdnik” S.A. - 1504 członków,
- w Pracowniczej Fundacji Społecznej - 7 członków,
- w Kole Emerytów i Rencistów - 150 członków.

Organizacja związkowa podzielona jest na 52 koła w zakładzie macierzystym, koło w Pracowniczej Fundacji Społecznej oraz Koło Emerytów i Rencistów.

Ze względu na nie dokonanie rozliczenia majątkowego z organizacją zakładową w Świd-Transie, mimo że formalnie ta organizacja nie jest z nami zrzeszona, składki członków ze Świd-Transu są przelewane na nasze konto. Również cała obsługa świadczeń statutowych i poza statutowych dla tych członków NSZZ „Solidarność” jest prowadzona przez naszą organizację.

W okresie sprawozdawczym z przynależności do „Solidarności” zrezygnowało 8 osób, a wstąpiło do związku 31 osób. Nie było wykluczenia ze związku. Na emeryturę odešlo 40 osób.

Dużą część sprawozdania poświęcona była działaniom nad uratowaniem naszego zakładu. Przypomni my państwu te działania.

W dniu 20 maja Komisja Międzyzakładowa ogłosiła przeprowadzenie manifestacji w Warszawie, głównym postulatem było zwiększenie zamówień na śmigłowce w naszym zakładzie. Akcja przyniosła efekty bez konieczności przeprowadzenia manifestacji. Rząd zamówił dodatkowo trzy śmigłowce. Zamówienie to z przyczyn wewnętrznych zakładu nie zostało wykonane.

Uczestniczyliśmy w akcjach protestacyjnych organizowanych przez naszą branżę. W dniu 24 sierpnia został przeprowadzony dwu godzinny strajk ostrzegawczy ogłoszony przez Radę SKPL. Strajk ten był organizowany wspólnie z Sekcją Krajową Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność”. Podstawowym postulatem było żądanie wprowadzenia programu restrukturyzacji przemysłu

lotów wielozadaniowych i śmigłowców dla polskiej armii. Tego typu plany oprócz aspektów ekonomicznych, które tylko pozornie są korzystne pod względem finansowym, spowodują ostateczny upadek polskiego przemysłu lotniczego. Zwracamy się do Pana, Panie Premierze o interwencję w Ministerstwie Obrony Narodowej celem powstrzymania realizacji tego rodzaju planów.

Tego typu plany są dla Polski i dla Polskiej Armii niekorzystne z powodu:

1. Pozyskania starych samolotów i śmigłowców za niską cenę ale z bardzo dużymi kosztami eksploatacyjnymi.

5. Leasing lub wypożyczenie samolotów wielozadaniowych bez przetargu powoduje uzyskanie wielokrotnie gorszych warunków kontraktu, niż stałoby się to w przypadku przystąpienia do przetargu na dostawę samolotów przez kilka równorzędnych firm lotniczych.
6. Leasing jest bardziej kosztowną formą zakupu niż na przykład kredyt handlowy.

Te wszystkie zastrzeżenia wskazują, że pozorne oszczędności na leasingu samolotów i śmigłowców spowodują ogromne straty, które będą o wiele większe niż oszczędności. Forsowanie

wyraża głębokie oburzenie z powodu przedłużania procesu uruchomienia programu „HUZAR”. Opóźnienia podjęcia decyzji w sprawie uzbrojenia stawiają pod znakiem zapytania realizację całego programu. Dlatego za konieczne i pilne uważamy:

- podjęcie decyzji uruchamiającej program „Huzar”,
- podjęcie decyzji jednoznacznie definiujących program oraz partnerów do jego realizacji,
- przedstawienie harmonogramu działań wraz ze wskazaniem odpowiedzialnych za jego realizację.

Rada Sekcji, uważa że, śmigłowiec „Sokol” jest bardzo dobrą platformą uzbrojenia „Huzara”.

Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ Solidarność domaga się udziału naszych przedstawicieli w pracach komisji powołanej do programu „Huzar”, i podjęcia ostatecznych decyzji w sprawie szybkiej realizacji programu na bazie polskiego śmigłowca. Niezależnie od powyższego domagamy się informowania na bieżąco o postępach w podejmowaniu tych decyzji.

Dalszy brak decyzji może mieć naszym zdaniem na celu jedynie usankcjonowanie zakupów analogicznego sprzętu u producentów zagranicznych. Przeciwko takim decyzjom prowadzącym do likwidacji krajowego przemysłu lotniczego będziemy zdecydowanie protestować.

W. Gmur

Decyzje Rady SKPL

Rozpoczyna się akcja protestacyjna

cyzje Rada Sekcji nie wyklucza żadnej z form protestu łącznie ze strajkiem generalnym.

Rada Sekcji zajęła się również innymi sprawami bardzo ważnymi dla naszej branży. W stanowisku dotyczącym planów leasingu samolotów i śmigłowców skierowanym do Premiera Rządu RP pana Jerzego Buzka stwierdzono:

Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ Solidarność wyraża ostry sprzeciw w związku z planami Ministerstwa Obrony Narodowej dotyczącymi leasingu używanych samo-

2. Utracenie offsetu a wraz z nim możliwości pozyskania nowych rynków przez polskie zakłady lotnicze.
3. W przypadku leasingu lub wypożyczenia śmigłowców utracony zostanie dla naszych zakładów polski rynek.
4. Te wszystkie działania spowodują utracenie dużej części wartości polskich zakładów lotniczych, co ma bardzo duże znaczenie przed planowaną ich prywatyzacją. Zakłady te mogą w tym przypadku zostać sprzedane za bezcen.

przez Ministerstwo Obrony tego typu planów nosi znamiona działania na rzecz obcego przemysłu zbrojeniowego kosztem naszych interesów narodowych.

W przypadku nie uwzględnienia naszych zastrzeżeń Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego podejmie we wszystkich zakładach lotniczych czynną akcję protestacyjną.

W kolejnym stanowisku dotyczącym programu Huzar Rada Sekcji stwierdziła:

Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ Solidarność kolejny raz

- przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Marianem Krzaklewskim na temat bezpośredniej pomocy naszemu zakładowi jak również w sprawie zmian nieprzychylnego naszej branży kierownictwa ministerstwa Skarbu, efektem była wymiana najbardziej wrogo nastawionego do przemysłu zbrojeniowego wiceministra.

- odbyło się wiele spotkań z wojewodą Krzysztofem Michalskim, który wspierał zakład w jego działaniach jak również osobista interwencja, która spowodowała, że przynajmniej w

ku tych rozmów ustalono zasady użytkowania świadczeń przedemerytalnych dosyć korzystnych dla naszej branży. Dość powiedzieć, że uzyskaliśmy korzystniejsze warunki niż branża hutnicza dość powszechnie uważana za bardzo silną. Pracownicy naszego zakładu będą mieli możliwość skorzystania ze świadczeń przedemerytalnych przy skróceniu stażu pracy o 4 lata. Do pakietu zostały zapisane wszystkie spółki zależne, których większością właścicielem jest WSK „PZL-Świdnik” S.A. i które zgłosiły zamiar

Uchwała

VI Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik” S.A. zobowiązuje Komisję Międzyzakładową do wejścia w spór zbiorowy z Zarządem WSK „PZL-Świdnik” S.A. w przypadku:

1. rozpoczęcia zwolnień grupowych przed zatwierdzeniem przez Radę Ministrów Programu Restrukturyzacji Przemysłu Obronnego i Lotniczego,

2. wyczerpania wypowiedzenia pracowników, którzy w okresie restrukturyzacji ppoił przewidzianej na lata 1999 i 2000 nabędą uprawnień do świadczeń przedemerytalnych,

3. nie wyrażenia zgody przez Zarząd WSK „PZL-Świdnik” S.A. na przesunięcie terminu wypowiedzenia pracownikom którym okres wypowiedzenia kończy się 31 stycznia 1999 r.

Uchwała

VI Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik” S.A. zobowiązuje Komisję Międzyzakładową do podjęcia wszelkich starań o uniemożliwienie wydzielania nowych spółek z WSK „PZL-Świdnik” S.A., tych które na samym starcie skazane są na niepowodzenie a zwalniani z nich pracownicy pozbawieni będą możliwości skorzystania z osłon socjalnych. Powstawanie nowych spółek musi być poparte wnikliwą i rzetelną analizą ekonomiczną wykazującą niezbicie możliwość ich samodzielnego utrzymania się.

Uchwała

VI Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik” S.A. zobowiązuje Komisję Międzyzakładową do podjęcia działań w celu wynegocjowania umowy pomiędzy WSK „PZL-Świdnik” S.A. a związkami zawodowymi w sprawie dalszego funkcjonowania Zakładowej Koleżeńskiej Kasy Pogrzebowej.

Stanowiska przyjęte przez VI Międzyzakładowe Walne Zgromadzenie Delegatów opublikujemy w następnym wydaniu Grota.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.

Tel. 751-35-31, 751-20-61 wew. 66-56
p.o. red. nac. WŁO-
DZIMIERZ GMUR.

obronnego i lotniczego. W czasie strajku przeprowadzono więc pracownikom pod głównym biurowcem zakładu.

W chwili obecnej ze względu na ciągłe zagrożenie wprowadzenia programu restrukturyzacji ppoił nasz zakład wraz z innymi zakładami Sekcji Lot-

Międzyzakładowe Zebranie Delegatów

Ocena stanu organizacji

niczej prowadzi przygotowania do czynnej akcji protestacyjnej. Sprawy te będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Sekcji Lotniczej.

W ubiegłym roku ze względu na zmianę koalicji rządzącej można było rozwinąć szczególnie intensywne działania polityczne w obronie naszego zakładu. Odbyły się spotkania przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej:

- z premierem Jerzym Buzkiem czterokrotnie. Premier zadeklarował zainteresowanie się problemami całej branży jak również naszego zakładu,

- z wicepremierem Januszem Tomaszewskim w sprawie zamówień na śmigłowce SW-4 oraz pomocy w promocji naszych śmigłowców i celem zapoznania z bieżącymi problemami przedsiębiorstwa,

- z ministrem Pracy i Polityki Społecznej Longinem Komolowskim kilkakrotnie w sprawie zagrożenia zwolnieniami oraz braku funduszy na bieżące finansowanie naszego zakładu. Ministerstwo Pracy przy aktywnym włączeniu się dyrekcji w załatwianiu sprawy, przekazało na dokapitalizowanie ponad 23 mln zł,

- z ministrem Skarbu Emilem Wąsacem w sprawie dokapitalizowania naszego zakładu oraz poprawy kontroli zarządzania przedsiębiorstwem,
- z ministrem Gospodarki Januszem Steinhoffem w sprawie zamówień oraz programu restrukturyzacji dla naszego zakładu i dla branży lotniczej,

- wielokrotnie z wiceministrem Obrony Narodowej Romualdem Szeremietiewem w sprawie zwiększenia zamówień na śmigłowce i programu Huzar. Najbardziej widocznym efektem tych spotkań jest zamówienie w drugiej połowie ubiegłego roku przez MON dodatkowo trzech śmigłowców jak również deklaracja wiceministra że w tym roku zostanie zamówionych 8 śmigłowców. Natomiast w sprawie programu Huzar nie zapadły ostateczne decyzje. Według deklaracji wiceministra rozstrzygnięcia zapadną do końca lutego.

dwóch przypadkach możemy mówić, że otrzymaliśmy pensje po interwencji wojewody.

- odbyło się wiele spotkań z parlamentarzystami z sejmowej Komisji Obrony zarówno w sprawie pomocy w załatwianiu bieżących trudności jak również spraw o znaczeniu strategicznym,

- dwukrotnie problemy branży zbrojeniowej i lotniczej stawiane były na forum Komisji Krajowej,

- wielokrotnie problemy naszego zakładu były przedmiotem obrad Zarządu Regionu Środkowoschodniego.

Te i inne nie wymienione tu działania spowodowały, że z dużymi trudnościami zakład przetrwał do dnia dzisiejszego. W kilku przypadkach została zażegnana bezpośrednia groźba ogłoszenia upadłości.

Dosyć istotną sprawą było uczestniczenie w pracy struktur ponad zakładowych gdy te działania przekładały się na możliwość pomocy dla naszego zakładu w tej części sprawozdania czytamy:

Członkiem Komisji Krajowej jest Marian Król. W ramach Komisji Krajowej uczestniczy w pracach Komisji Polityki Przemysłowej.

Aktywnym członkiem Prezydium Zarządu Regionu jest Piotr Karwowski, jest to z duża korzyścią dla naszej Komisji ze względu na możliwość prezentowania naszych problemów bezpośrednio na forum Zarządu Regionu. Uzyskujemy również często wsparcie Zarządu Regionu dla naszych działań.

Przedstawicielem w Radzie Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego jest Włodzimierz Gmur, pełniący funkcję Zastępcy Przewodniczącego Rady Sekcji. Jako przedstawiciel Sekcji uczestniczył w ostatnim okresie w szczególnie trudnych odpowiedzialnych negocjacjach z przedstawicielami rządu w sprawie osłon socjalnych dla zwalnianych pracowników naszego sektora. Wymagało to udziału w kilkunastu turach negocjacji jak również w wielu spotkaniach konsultacyjnych. W wyni-

zwolnień. Wielkość świadczenia przedemerytalnego wyniesie 100% wysokości emerytury.

Regularne uczestniczenie w pracach struktur ponadzakładowych jest dla Komisji Międzyzakładowej dosyć dużym obciążeniem ze względu na konieczność częstych wyjazdów na spotkania czy negocjacje. Szczególnie było to widoczne w ostatnim okresie intensywnych negocjacji i wielu spotkań.

W swoim sprawozdaniu Międzyzakładowa Komisja Rewizyjna oceniła gospodarkę finansami naszej organizacji i dokonała sprawdzenia pracy czy jej działalność była zgodna ze statutem. W podsumowaniu swojego sprawozdania Komisja Rewizyjna oceniła pracę Komisji Międzyzakładowej jako prawidłową i wnioskowała o udzielenie absolutorium za rok 1998.

W części poświęconej sytuacji zakładu na pytania delegatów odpowiadał Prezes Zarządu WSK pan Mieczysław Majewski. Przedstawił trudną sytuację naszego przedsiębiorstwa i zamiary zarządu aby temu zaradzić. Zebrani dosyć krytycznie ustosunkowali się do planów dyrekcji zwłaszcza, że główną ich częścią jest zwolnienie siedmiuset pracowników.

W uchwałach i stanowiskach MZD ustosunkowało się do różnych spraw nurtujących naszych członków. Publikujemy poniżej najważniejsze uchwały i stanowiska

Uchwała

VI Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL Świdnik” S.A. zobowiązuje Komisję Międzyzakładową do wystąpienia z wnioskiem dotyczącym uzupełnienia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy o osłony socjalne przy zwolnieniach grupowych, w szczególności przy odejściach na świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne.

SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY

Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców powiatu świdnickiego w 1998 roku

Przecieramy szlak dla innych

Dotarli do nas pierwsze spostrzeżenia i uwagi dotyczące plebiscytu. Jak do tej pory były to wyłącznie recenzje pochlebne. Jeden z czytelników słusznie zauważył, że powiat świdnicki przeciera szlak dla innych. - Jesteście pierwszymi, którzy po nowym podziale administracyjnym kraju organizują taki plebiscyt na terenie województwa lubelskiego, a może nawet kraju - dodał w telefonicznej rozmowie.

Spodobał się także sposób w jaki zostają wybrane najlepsze „trojki” w kategorii juniorów i seniorów.

- Uważam, że formula plebiscytu w pełni oddaje jego naturę. Wybór laureatów dwoma sposobami umożliwi wyłonienie zarówno najlepszych, jak i najpopularniejszych sportowców. Głosowanie na kuponach jest w dużej mierze przejawem popularności, a nie zawsze faktyczną oceną sportowców osiągnięć danego zawodnika. Natomiast wybór przez Kapitułę, złożoną z fachowców w dziedzinie sportu, pozwoli na wskazanie najlepszych pod względem sportowego dorobku za ubiegły rok - powiedział trener piłkarzy Piascoviek Piaski, świdniczanin Tomasz Giełzak.

W pierwszym tygodniu przyjmowania plebiscytowych typowań, najaktywniejszymi okazały się dwa kluby: Piascovia i sekcja Klubu Taekwondo „DAN” w Bystrzejowicach. Ich przedstawiciele złożyli w naszej redakcji po kilkanaście wypełnionych kuponów z głosami na swoich kandydatów. Teraz czekamy na typowania z pozostałych miejscowości, istniejących na sportowej mapie naszego powiatu.

Dla tych, którzy dopiero teraz włączają się do naszej plebiscytowej zabawy, przypominamy skrócony wyciąg z regulaminu głosowania.

• Głosujemy wyłącznie na oryginalnych kuponach wyciętych z „Głosu Świdnika”.
• Każdy może złożyć dowolną liczbę kuponów.

• Za pierwsze miejsce na kuponie kandydat otrzyma 3 punkty, za drugie 2, a za trzecie 1 punkt.

• Suma uzyskanych w ten sposób punktów zdecyduje o kolejności w obu kategoriach.

• Wypełnione i podpisane kupony należy przynieść do naszej redakcji lub przesyłać na adres: Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, 21-045 Świdnik, z dopiskiem „plebiscyt powiatowy”.

• Ostatnim dniem przyjmowania plebiscytowych typowań będzie **poniedziałek, 15 marca**.

• Dodajmy, że swoich laureatów wybierze również siedmiuosobowa Kapituła. W jej skład wejdą przedstawiciele wszystkich gmin, a także organizatorów, czyli Starostwa, Klubu Inicjatyw Gospodarczych i naszego tygodnika.

Z nich wybieramy JUNIORZY

* Paweł Ciesielski (tenis stołowy) Piascovia * Łukasz Goś (taekwondo) KT „DAN” - sekcja w Bystrzejowicach * Adam Kamiński (piłka nożna) LZS Melgiew * Tomasz Kociuba (piłka nożna) Vir Dorohuza * Tomasz Korona (piłka nożna) LZS Melgiew * Krystian Kowalik (piłka nożna) LZS Melgiew * Artur Maziarz (piłka nożna) LZS Trawniki * Krzysztof Nowak (piłka nożna) LZS Melgiew * Radosław Parka (piłka ręczna) SKS Rybczewice * Sławomir Pasierbik (piłka ręczna) SKS Rybczewice * Robert Popielecki (piłka nożna) Huragan Siostrzytów * Łukasz Strzelczyk (piłka nożna) Vir Dorohuza * Mariusz Świder (piłka nożna) Vir Dorohuza * Rafał Wiącek (piłka nożna) Piascovia * Mariusz Zawadzki (piłka nożna) LZS Trawniki

SENIORZY

* Bartłomiej Bielecki (tenis stołowy) Piascovia * Krzysztof Błaszczak (piłka nożna) LZS Trawniki * Artur Długosz (piłka nożna) LZS Melgiew * Waldemar Grzegorzczak (siatkówka) Piascovia * Krzysztof Kasprzak (piłka nożna) Piascovia * Krzysztof Kitka (piłka nożna) LZS Wierzechowiska * Mirosław Kowalski (piłka nożna) LZS Wierzechowiska * Artur Łukaszk (piłka nożna) Vir Dorohuza * Stanisław Markowski (piłka nożna) LZS Melgiew * Robert Mendzelski (piłka nożna) LZS Melgiew * Radosław Mlynarski (piłka nożna) LZS Trawniki * Piotr Piątek (siatkówka) LZS Melgiew * Paweł Rodak (piłka nożna) LZS Wierzechowiska * Adam Sawicki (tenis stołowy) Piascovia * Jacek Skornupski (piłka nożna) Vir Dorohuza * Jerzy Steciak (piłka nożna) Huragan Siostrzytów * Marek Świder (piłka nożna) Vir Dorohuza * Paweł Tobiasz (piłka nożna) Huragan Siostrzytów * Grzegorz Wardziński (piłka nożna) LZS Wierzechowiska * Artur Wasil (piłka nożna) Oleśnica Oleśniki * Marcin Wojda (piłka nożna) Piascovia

Wybory w Siostrzytowie i Oleśnikach

W dwóch miejscowościach gminy Trawniki, odbyły się wybory do nowych władz tamtejszych klubów sportowych. Zarządy wybrano w „Huraganie” Siostrzytów i „Oleśni” Oleśniki.

Na nową kadencję

Prezesem LKS „Huragan” został wybrany Krzysztof Krasowski, wiceprezesem Wiesław Sosnowski, sekretarzem Robert Wojciechowski, a skarbnikiem Adrian Jabłoński. W skład zarządu na prawach członków weszli: Ryszard Hanc i Jacek Józwiak. Natomiast komisję rewizyjną tworzą: Paweł Kozak - przewodniczący oraz Robert Popielecki i Andrzej Bartocha - członkowie.

Na stanowisku prezesa LZS „Oleśnica” znalazł się Andrzej Buchajczyk. Wiceprezesem został Bogdan Mazurkiewicz, skarbnikiem Grzegorz Bronisz, a sekretarzem Dariusz Kuchta. Odbyły się również wybory na nowego kierownika piłkarskiej drużyny występującej w B klasie. Od tego roku funkcję tę pełnić będzie Stanisław Marek. Natomiast nowym trenerem drużyny został świdniczanin Arkadiusz Pawłowski.

W siatkarskiej lidze LZS

W innym terminie

Rozebrano V kolejną rozgrywkę w siatkarskiej lidze LZS. Właściwie to odbyło się tylko jedno z dwóch zaplanowanych spotkań. Polesie Kock, nadspodziewanie gładko, zwyciężyło na wyjeździe rezerwy Lechii Puchaczów 3:0 (-7, -7, -4). Mecz mełgwan, występujących w tej klasie rozgrywkowej, został przełożony na 14 lutego. Pauzował LZS Dzierzkowice.

LZS Melgiew miał zmierzyć się z LZS Michów. Ponieważ sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, w której mełgwinie gościnnie rozgrywają swoje mecze, była akurat zajęta, podjęto decyzję o przełożeniu spotkania na 14 lutego (godz. 11).

Tabela:			
1. Polesie	4	8	12-1
2. Lechia II	4	6	8-8
3. Michów	3	5	6-5
4. Dzierzkowice	4	5	4-9
5. MEŁGIEW	3	3	2-9

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go poniżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Biuro paszportowe przy WSK PZL-Świdnik

informuje, że przyjmuje dokumenty paszportowe dla osób pełnoletnich. Dokumenty paszportowe dla dzieci i młodzieży do lat 18 przyjmowane są w biurze paszportowym w Lublinie, ul. Północna 3. Blizsze informacje można uzyskać w biurze paszportowym przy WSK PZL-Świdnik od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00, tel. 751-20-61 wew. 55-29.

Następna, VI seria spotkań, zostanie rozegrana dopiero 21 lutego, a zagrają w niej: Dzierzkowice - Lechia II, Polesie - Melgiew, pauzować będzie Michów.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2

(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

Wydajemy rachunki

R-1

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców powiatu świdnickiego w roku 1998

SENIORZY

1)

2)

3)

K I G

Klub Inicjatyw Gospodarczych

JUNIORZY

1)

2)

3)

GŁOS ŚWIDNIKA

Imię i nazwisko.....

Adres

Krzysztof Koczkodaj

Al. Lotników Polskich 117
21-040 Świdnik
tel./fax 468-48-48
tel.kom. 0602-448-638

• pomoc drogowa 24h

• wulkanizacja

• komputerowe wyważanie kół

• serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty

• sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty

Sprzedaż filtrów olejowych, paliwowych, powietrznych

części do samochodów zachodnich - raty

R-45

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku przy ulicy Okulickiego 13

przyjmuje od dnia 8 lutego 1999 roku zapisy na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych:

• z języka polskiego - 30 godzin

• z matematyki - 30 godzin.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 12.00 - 16.00. Tel. 751-57-14.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Do wynajęcia w domku jednorodzinny pokój z kuchnią i łazienką, telefon, metraż 40mkw (300 zł + opłaty). Tel. 468-07-20 po 17.00. B-56

Sprzedam łóżko młodzieżowe składane, siatka, materac zdrowotny, obudowa jasna 190x82, 270 zł. Tel. 468-01-93. B-57

Sprzedam dom w segmencie, spółdzielnia Iskra, działka 312 mkw. Tel. 0 601 253-248. B-58

Sprzedam tanio regał z szafą i komplet wypoczynkowy w dobrym stanie. Tel. 468-43-69. B-60

Sprzedam syrenę, stan bardzo dobry, zarejestrowana. Tel. 751-41-46. B-61

Sprzedam trzypokojowe mieszkanie M-4 (44 mkw.). Tel. 468-16-14, 751-73-80. B-62

Sprzedam dacie 1,3 uszkodzoną, zarejestrowaną, lub na części. Tel. 468-20-58. B-63

Garaż murowany do wynajęcia przy ul. Akacjowej. Tel. 468-37-18. B-64

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie 35 mkw. Tel. 468-75-64 po godz. 20.00. B-65

Zatrudnię młodego sprzedawcę w sklepie metalowo-budowlanym. Tel. 468-02-62. B-66

Pilnie sprzedam M-4, 61 mkw., parter, ul. Kalinowa. Tel. 751-67-59. B-67

Angielski - korepetycje, pomoc, przygotowanie do matury, tanio i solidnie. Tel. 468-24-67. B-68

Sprzedam działkę 5 arów w Świdniku przy ul. Kusocińskiego. Tel. 468-35-16. B-69

Korepetycje - historia (doktorant KUL). Solidne przygotowanie do egzaminów. Tel. 751-46-28. B-70

Sprzedam unilam średni orzech 240x130 cm (10 arkuszy), cena 300 zł. Tel. 468-01-93. B-71

Lokal 130 mkw. w domku wynajmę z mieszkaniem, na każdej działalności. Tel. 468-24-93. B-72

Sprzedam mieszkanie o pow. 39 mkw. na II piętrze. Tel. 751-42-59 po 15.00. B-73

Sprzedam mieszkanie 67 mkw., 3 pokoje w bloku z 1994 r. Tel. 468-20-82. B-74

Sprzedam regaly sklepowe. Tel. 468-14-66, 468-71-83. B-75

Oddam rodzinie w potrzebie dwa wózki: głęboki i spacerówkę. Tel. 468-61-21. B-76

Historia - korepetycje, egzaminy - tanio, studentka prawa. Tel. 751-46-95. B-77

Sprzedam zagospodarowaną działkę ogrodniczą w ogrodzie "Irys". Tel. 468-35-34. B-78

Sprzedam tanio wózek dziecięcy, trzyfunkcyjny, stan bardzo dobry. Tel. 468-35-34. B-79

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76. D-8

Mieszkanie własnościowe 46 m², parter zamieniam na mniejsze do 30 m² do II piętra. Dopłata za nadmetraż około 1.200 zł/m². Tel. 751-34-51. D-20

autoryzowany partner FUJIFILM POLSKA

Zapraszamy do wzięcia udziału w stałym konkursie na najlepsze zdjęcie miesiąca. Dla zwycięzcy cenna nagroda. Informacje na miejscu.

* Konkurs trwa do momentu ogłoszenia o jego zakończeniu w prasie.

FOTOGRAFKA

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 468-24-24
pon. - pt. godz. 10-18, sob. godz. 10-14

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

• Tomasz Wójtowicz honorowym gościem BALU SPORTOWCA '98
• Na ostatnie kuponony czekamy w poniedziałek do godz.18

Zapraszamy na bal!

Dobiega końca III plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika. Ostatnim akordem edycji za rok 1998 będzie tradycyjny BAL SPORTOWCA, organizowany przez Klub Sportowy AVIA. Gościem honorowym uroczystej gali, w sobotę 13 lutego o godz.20, na której ogłoszone zostaną wyniki plebiscytu, będzie mistrz olimpijski TOMASZ WÓJTOWICZ.

Zanim to nastąpi kibice mają jeszcze ostatnią szansę na oddanie głosów na swoich faworytów. W dniu dzisiejszym po raz ostatni drukujemy listę wszystkich kandydatów oraz

plebiscytowy kupon. Ostatnim dniem przyjmowania wypełnionych i podpisanych kuponów będzie najbliższy poniedziałek 8 lutego. Będziemy je przyjmowali do godz.15 w redakcji „Głosu Świdnika” oraz do godz.18 w Centrum Informacyjno-Handlowym TKŚ. Wszystkie głosy zostaną skrupulatnie policzone przez członków Kapituły, składającej się z organizatorów tegorocznej edycji plebiscytu.

Wszyscy, którzy zechcą osobiście uczestniczyć w ceremonii przetrzygnięcia plebiscytu, mogą jeszcze rezerwować miejsca na balu. Cena dwuosobowego zaproszenia 150 zł. Szczegółowe informacje pod numerem tel.: 751-25-91.

Indykpol AZS ART Olsztyn - Avia Świdnik 3:0 i 3:0

Nic nie wyszło z zapowiedzi naszych siatkarzy, którzy po porażce we własnej hali z Politechniką Poznań, obiecali przywzięcie przynajmniej jednego zwycięstwa z Olsztyna. Lider tabeli, tamtejszy Indykpol AZS Art, okazał się bardzo wymagającym przeciwnikiem dla zawodników trenera Krzysztofa Lemieszka. Gospodarze nie mieli problemów z odniesieniem dwóch gładkich zwycięstw po 3:0. W sobotę w setach do 14, 16 i 17, a w niedzielę do 17, 20 oraz 23.

Dwa razy do zera

Olsztynianie odnieśli oba zwycięstwa w dość ekspresowym tempie. W sobotnim meczu, trwającym 45 minut, stroną wyraźnie dominującą na parkiecie byli gospodarze. Lider nie pozwolił świdniczanom zdobyć nawet 20 punktów w secie. Niedzielnemu rewanżowi trwał 53 minuty i tylko momentami można było obserwować wyrównaną grę. Teraz Avia, aby realnie myśleć o zajęciu czwartego miejsca po zasadniczym sezonie, nie może sobie pozwolić na porażkę w kolejnym dwumeczu we własnej hali.

Avia: Pieśniak, Gamała, Chadała, Bagniak, Urbanowicz, Grynkiewicz oraz Podpora (libero), Sadecki, Halabuda, Józefacki, Czarncki. W najbliższy weekend świdniczanin podejmować będą Chelmiec Wałbrzych. Początek spotkań tradycyjnie: w sobotę o godz.17, w niedzielę o godz.11.

XIV kolejka serii B I ligi, 13-14. 02. hala Skry SKRA BIELCHATÓW - AVIA ŚWIDNIK

sobota : niedziela :



Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



W SIATKARSKICH LIGACH MAKROREGIONALNYCH

SENIORZY

XII kolejka (30.01) Cisy Nałęczów - Avia II Świdnik 3:0 (8, 12, 5) Avia: Maziak, Fijolek, Guz, Maj, Kamiński, Sobolewski oraz Karaś, Chodorowski • Orkan Nisko - Orleń Luków 0:3 • KS OKSiW Warka - MGMZKS Kozienice przelozony • pauczawa Avia Świdnik

Tabela:

1. Lechia	12	23	33-5
2. Warka	11	20	28-9
3. Kozienice	11	19	25-10
4. Cisy	12	18	22-20
5. Orleń	12	17	17-25
6. Orkan	12	16	14-25
7. AVIA II	12	15	9-31
8. Wyszczanka	12	13	8-33

JUNIORZY

XII kolejka (31.01) Czarni Radom - Ostrowia Ostrowiec Św. 3:1 • STS Skarżysko - KS OKSiW Warka przelozony • AZS Biała Podlaska - MGMZKS Kozienice przelozony • pauczawa Avia Świdnik

Tabela:

1. Ostrowia	10	18	25-9
2. Czarni	10	17	23-11
3. AVIA	9	16	24-11
4. AZS	9	13	15-19
5. Skarżysko	9	12	12-22
6. Warka	10	12	8-25
7. Kozienice	9	11	15-23

KADECI

X kolejka (30.01) MGMZKS Kozienice - MKS Opole Lubelskie 2:3 • AZS Biała Podlaska - Cisy Nałęczów 3:2 • Fryderyk Lublin - Avia Świdnik przelozony na 06.02.

Tabela:

1. Fryderyk	9	16	23-14
2. MKS	10	16	23-19
3. AZS	10	16	22-18
4. AVIA	9	15	20-12
5. Cisy	10	13	15-23
6. Kozienice	10	11	11-28

Karaty na zgrupowaniu w Kazimierzu nad Wisłą „Kwiat rycerstwa”

W Kazimierzu Dolnym, który jest tradycyjnym miejscem spotkań kadry najsilniejszego i największego w naszym województwie klubu karate, odbył się zgrupowanie instruktorów oraz kadry zawodniczej Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Zajęcia prowadził sensei (nauczyciel) Jacek Czerniec (3 Dan).

Asystowali mu sensei Leszek Gierszon (2 Dan) ze Świdnika oraz sensei Izabela Sularz (1 Dan), aktualna wice mistrzyni Polski w kata (układy formalne). W zgrupowaniu wzięła udział dziesięcioosobowa grupa instruktorów i zawodników. Była wśród nich instruktorka ze Świdnika, sensei (uczni) Anna Bilik (4 kyu). W trakcie 2,5 godzinnych treningów karatecy mieli możliwość przećwiczenia układów formalnych i kata oraz doskonalenia elementów i taktyki walki. Nie obeszło się bez sprawnego kondycyjnego obejmującego kilkadziesiąt wbiegnięć na Górę Trzech Krzyży i bieg na dystansie 8 kilometrów z „przyspieszeniami”. Kierownik zgrupowania, sensei Jacek Czerniec (3 Dan) był zadowolony z prezentowanego poziomu przygotowania kondycyjnego i technicznego naszych karateków, nazywając ich dumnie „kwiatem rycerstwa kyokushin”.

Z nich wybieramy

TRENERZY

* Piotr Bernat (taekwondo) DAN * Waldemar Białowas (judo) Shirokaj * Krzysztof Lemieszek (siatkówka) Avia * Jacek Miciul (pływanie) Avia * Jerzy Miszczuk (siatkówka) Avia * Krzysztof Szeffer (piłka nożna) Avia * Krzysztof Serwin (cyklotrial) Champion *

SENIORZY

* Ferdinand Chi-Fon (piłka nożna) Avia * Andrzej Gamała (siatkówka) Avia * Sylwester Janowski (piłka nożna) Avia * Henryk Olko (piłka nożna) Świdniczanin * Mieczysław Piotrowski (piłka nożna) Met-Kol * Marian Raczynski (pływanie) Świt * Marcin Sadecki (siatkówka) Avia * Mariusz Telka (piłka nożna) Avia * Paweł Urbanowicz (siatkówka) Avia *

JUNIORZY

* Dawid Białowas (judo) Shirokaj * Rafał Czelej (tenis ziemny) Avia * Katarzyna Dajnowska (pływanie) Avia * Mateusz Garbal (pływanie) Avia * Łukasz Iwanicki (cyklotrial) Auto-Moto-Klub * Tomasz Jasiński (taekwondo) DAN * Tomasz Józefacki (siatkówka) Avia * Tomasz Jusiak (cyklotrial) Champion * Michał Kyrła (judo) Shirokaj * Beata Kolodyńska (tenis ziemny) Avia * Mariola Kotulska (pływanie) Avia * Jakub Kozłowski (pływanie) Avia * Karol Kozłowski (taekwondo) DAN * Aleksandra Miciul (pływanie) Avia * Monika Mirosław (pływanie) Avia * Tomasz Pędzisz (piłka nożna) Avia * Rafał Poniewożik (judo) Shirokaj * Karol Serwin (cyklotrial) Champion * Grzegorz Swenarek (cyklotrial) Auto-Moto-Klub * Małgorzata Świercz (judo) Shirokaj * Paweł Wólkiewicz (pływanie) Avia *

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 1998



SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)
- 4)
- 5)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)
- 4)
- 5)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej 1998/99

SP 3 i SP 5 grają dalej

Zawody miejskie w siatkówce drużyn z szkół podstawowych (uczniowie i uczennice z klas VII-VIII), zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców, wygrały reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 3.

Dziewczęta prowadzone przez Katarzynę Baran, grające w składzie: Anna Rej, Weronika Zarzycka, Dorota Torój, Magda Kot, Joanna Wiciejewska, Magda Strawa, Magda Kasprzyk, Dominika Słotwińska, zwyciężyły ze swoimi rówieśniczkami z SP 5 i SP 1 po 2:0. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z „Piątki” i wraz z zwyciężczyniami awansowały do zawodów rejonowych.

Identyczną kolejność zanotowano w turnieju chłopców. Trzecie miejsce zajęła SP 1, drugie SP 5, a zwyciężył zespół Szkoły Podstawowej nr 3, grający w składzie: Rafał Gosik, Paweł Harasymiuk, Dawid Kozioł, Przemysław Bzowski, Maciej Kantor, Piotr

Szuł - opiekun Zenon Zieliński. Dwie najlepsze drużyny uzyskały awans do zawodów rejonowych, które zostaną rozegrane 18 lutego.

Stal Kraśnik - Avia Świdnik 1:2 (1:1)

Pierwszy sparing zwycięski

W ubiegłą sobotę w Kraśniku pierwszy mecz kontrolny rozegrali drugoligowi piłkarze Avii. Mecz toczył się w bardzo trudnych warunkach, na twardym i mocno oblodzonym boisku. Oczywiście nie wynik był sprawą najważniejszą, ale z dziennikarskiego obowiązku odnotujemy, że zwyciężyli świdniczanin 2:1 (1:1).

Avia: Smalec - Wojciechowski, Bartoś, Bednaruk (46' Machnickowski) - Basiniński, Klajda, Gamała, Melchior, Szezewczyk (46' Teodorowicz) - Sawa, Ziarkowski.

fler. Objęliśmy prowadzenie w 15 minucie po голу Jacka Ziarkowskiego, który wykorzystał dośrodkowanie z prawej strony boiska. Kwadrans później pięknym strzałem z rzutu wolnego wyrównał Darek Bender. Zwycięską bramkę zdobyliśmy na dwie minuty przed zakończeniem gry. Ładną akcją prawą stroną przeprowadził Tomek Wojciechowski. Minął dwóch rywali i

dokładnie wyłożył piłkę do partnerów. Paweł Gamała precyzyjnie przemyślił i futbolówka po odbiciu od wewnętrznej części słupka wpadła do siatki.

Przypominamy, że od zakończenia rundy jesiennej ze świdnickim klubem rozstali się: Ferdinand Chi-Fon, Jacek Jedliński, Dariusz Michałek, Piotr Pawelek i Artur Zieliński. Podczas sobotniej gry kontrolnej szkoleniowiec Avii, z różnych względów (choroby, kontuzje, powody osobiste) nie mógł skorzystać z bramkarzy: Sylwestra Janowskiego i Jacka Krawczyka (bronil Rafał Smalec, wychowanek Avii, który na czas studiów gra w AZS AWF Warszawa), Mariusza Prokopa, Bartłomieja Kagankiewicza, Mariusza Telki oraz nowych graczy aktualnie testowanych w Avii - Grzegorza Klepacza (KSZO Ostrowiec Św.), Daniela Onyski (Tur Mielejów) i Marcina Styrnika (BKS Lublin). Wystąpił natomiast Krzysztof Basiniński z Tomasovici i Artur Melchior z rezerw Górnika Łęczna.

Następny mecz sparingowy nasi piłkarze zagrają w sobotę o godz.12, a ich przeciwnikiem na żużlowym boisku obok lotniska, będzie trzeciolicowa Stal Tłoki Gorzyce.

Avia - Met-Kol 9:1 (3:0)

W meczu sparingowym rozegranym w ubiegłą sobotę na żużlowym boisku obok lotniska, juniorzy Avii zwyciężyli • piłkarzy OKS Met-Kol Adam 9:1 (3:0). Bramki dla Avii zdobyli: Tomasz Pędzisz 3, Michał Temberski 2, Adam Banach 2, Tomasz Wdowiak i Dariusz Wólnicki, a dla pokonanych Mieczysław Piotrowski.

Podsumowano cyklotrialowe mistrzostwa okręgu

„Champion” championem!

W siedzibie zarządu Polskiego Związku Motorowego w Lublinie odbyło się spotkanie władz związku oraz wszystkich klubów i organizacji sportowych działających w strukturach PZMot. Jednym z punktów programu było podsumowanie ubiegłorocznej rywalizacji w cyklotrialowych mistrzostwach okręgu lubelskiego.

Przypominamy, że rok 1998 był bardzo udany dla zawodników świdnickiego Klubu Motorowego „CHAMPION”. Oprócz tytułu drugorodzowego wicemistrza naszego kraju i dwóch tytułów mistrzowskich indywidualnie, cyklotrialiści trenera Krzysztofa Serwina byli bezkonkurencyjni w okręgu. W sumie rozegrali pięć eliminacji mistrzostw, w których brali udział zawodnicy „CHAMPIONA”, Auto-Moto-Klubu Świdnik i Automobilklubu Bilgoraj. Na finiszu mistrzostw zanotowano identyczną kolejność w klasyfikacji drużynowej. Poniżej podajemy nazwiska najlepszych cyklotrialistów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Kategoria A (do lat 10): 1. Tomasz Jusiak, 2. Kamil Joć, 3. Igor Serwin (wszyscy KM „Champion”). Kategoria B (do lat 12): 1. Karol Serwin, 2. Wojciech Tchórz (obaj KM „Champion”), 3. Michał Krupniński (Auto-Moto-Klub). Kategoria C (do lat 14): 1. Remigiusz Serwin (KM „Champion”), 2. Grzegorz Swenarek, 3. Dawid Szczepaniak (obaj Auto-Moto-Klub). Kategoria powyżej lat 14: 1. Sebastian Styła (Auto-Moto-Klub), 2. Robert Lejko (KM „Champion”), 3. Łukasz Iwanicki (Auto-Moto-Klub).

Kolumnę sportową redaguje Jacek Kosierb

NA BASENIE, NA MACIE, W MODELARNI ...



Kończą się ferie zimowe. W czasie minionych dwóch tygodni ogromna rzesza najmłodszych świdniczan skorzystała z bogatej oferty spędzania wolnego czasu, zaproponowanej przez szkoły i instytucje. Duży tłok panował w obiektach klubu sportowego Avia, gdzie codziennie między godz. 11 a 12 można było bezpłatnie popływać w tamtejszym basenie, zaś w godz. 13-14 skorzystać z hali. Frekwencja zaskoczyła nawet gospodarzy. Bywało, że w czasie tej jednej darmowej godziny pływania mieściła blisko 100 chętnych, chociaż regulaminowy limit pozwala przyjąć najwyżej 40. Podobnie było z zajęciami halowymi. - Stanęliśmy przed dylematem - mówi Waldemar Kowalski, kierownik ośrodka - czy zaprosić ograniczoną liczbę osób na porządnie zorganizowane zajęcia z instruktorami i trenerami, czy pozwolić wszystkim chętnym na dość żywiołowy kontakt ze sportem, bez elementów szkolenia. Wybraliśmy to drugie rozwiązanie, bo dla młodego człowieka lepsza jest godzina spędzona z piłką niż np. nad szklanką piwa. Jest nam przykro, że zaoferowaliśmy tylko po jednej godzinie dziennie korzystania z hali i basenu, ale musimy także umożliwić treningi zawodnikom uprawiającym sport wyczynowo. Myślę, że problem ferii trzeba będzie w przyszłości wspólnie z władzami miasta rozstrzygnąć, godząc potrzeby młodzieży i zawodników klubu.

Nie zawiadła jak zwykle SP nr 5. Każdego dnia ferii w tamtejszej sali gimnastycznej odbywały się przeróżne zajęcia sportowo-rekreacyjne i turnieje. Z dużym zainteresowaniem spotkał się „Americano Cup” - halowy turniej „Dzikich Indian” w piłce nożnej o puchar dyrektora szkoły (mecze rozgrywano w 12 grupach). Podczas innych turniejów pokazali się następcy Artura Partyki, Renaty Mauer czy Pawła Nastuli. Treningi judo przyciągały codziennie blisko 40 chętnych (na zdj.). Ferie to także czas na promocję zdrowia. Bezpłatnych porad lekarskich z zakresu ortopedii dziecięcej udzielał lek. J. Gil, zaś wzykiad o chorobach krążenia wygłosił lek. A. Głuszak.



Gry i zabawy zręcznościowe, konkursy plastyczne, dyskoteki, wizyty w lubelskim Teatrze Lalki i Aktora - to tylko część atrakcji, które najmłodszym zaproponował Miejski Ośrodek Kultury. Codziennie w zajęciach przedpołudniowych brało udział około 50 osób. Po południu wszyscy chętni mogli podpatrywać jak powstają kartonowe modele okrętów wojennych i samolotów w pracowni Andrzeja Galińskiego (na zdj.) oraz wziąć udział w otwartych warsztatach muzycznych.

LARYNGOLOG

lek. med. Arkadiusz Kasztelan

INTER-MED

ul. Kruczkowskiego 6a tel. 468-35-35

wtorek 16-18
piątek

SPÓŁDZIELNIA LEKARZ

ul. Racławicka 11 tel. 751-28-27

wtorek 15-16
piątek

wizyty domowe 0 602 832-515

Ferie z czterolistną koniczynką

Ferie nie muszą być nudne. Tak mówią dziewczęta z Klubu 4 H, działającego w Wiejskim Domu Kultury w Podzamczu. Mimo silnego wiatru i mrozu w komplecie przybyły na piątkowe zajęcia malowania na szkle. Prowadzi je Maria Dwornik, specjalistka wiejskiego gospodarstwa domowego z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Ona też była inicjatorką założenia klubu w czterech gminach: Melgiew, Spiczyn, Milejów i Glusk.

- Takich klubów na terenie województwa lubelskiego jest około 20 - mówi Maria Dwornik. Działają one pod patronatem Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w ramach Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego, który

wspomaga je finansowo. Symbolem klubu jest czterolistna koniczynka z białą literą „H” na każdym liściu. Nazwa programu pochodzi od słów: głowa, serce, ręce i zdrowie, które w języku angielskim zaczynają się właśnie na literę H. Dziewczynki uczą się haftować, piec, malować na szkle, robić świąteczne stroiki czyli tego co może się przydać w życiu. Jedną z form działalności klubów jest również praca na rzecz środowiska. W ubiegłym roku pomagałyśmy porządkować cmentarz, przygotowaliśmy uroczystość na Dzień Matki. Dziewczęta wzięły też udział w konkursie palm i zdobyły tam

II miejsce, natomiast z konkursu na wprowadzenie kroniki klubu przywoziły mikser.

Na zajęcia w podzameckim WDK przychodzi kilkanaście dziewcząt. Najmłodsza ma na imię Ania i jest uczennicą zerówki. Najstarsza, Kasia ma już 17 lat i uczy się w jednym z lubelskich ogólniaków. Większość z nich to uczennice piątej i szóstej klasy. Mieszkają i chodzą do szkoły w Podzamczu. Niektóre trafiły tu z Minkowic. W ciągu godziny namalowały kilkanaście prac. Wśród nich były malowane na taflach szkła widoczki z zimowym krajobrazem i scenkami z ulubionych bajek oraz szklanki, słoiczki ozdobione walentynkowymi serduszkami i kolorowymi owocami. Na następnych zajęciach dziewczynki pod kierunkiem pani Marii będą piekły walentynkowe serca z piernika.

dan, fot. Sławomir Socha



Malowania na szkle uczy dziewczęta Maria Dwornik.

CENTRUM MEDYCZNE INTER-MED

ul. Kruczkowskiego 6 A, 21-040 Świdnik

tel. 468-35-35

rejestracja czynna 9-19

soboty 9-13

lekarze wszystkich specjalności

dla dzieci i dorosłych

USG EKG EEG

WIZYTY
DOMOWE

Nowy SKLEP MEBLOWY

Świdnik ul. Targowa 19, tel. 751-78-00

zapraszamy w godz. 10-18, soboty 9-14
Ceny promocyjne, raty, bezpłatny transport
wystawa mebli „Top System”



Dziewczęta z Klubu 4H malowały zimowe widoki i ozdabiały szklane naczynia.